Nr. 90. Piątek, 21 Kwietnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

VIII. a. 1228.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Kryniczanki od klm. 7·711 do klm. 4·800 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminach Krynica i Słotwiny dnia 8 maja 1911 i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w Krynicy przy Domu zdrojowym.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Krynicy i Słotwinach, oraz w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy, a projekt w starostwie w Nowym Sączu, począwszy od dnia 24 kwietnia 1911, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Sączu lub przy rozprawie komisyjnej na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 kwietnia.

Konferencya hr. Khuena z br. Bienerthem.

P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth i węg. prezes gabinetu hr. Khuen odbyli wczoraj konferencyę, która trwała prawie godzinę.

Z kół węgierskich nadchodzi wiadomość, że konferencya ta miała za przedmiot przepisy językowe wojskowej procedury karnej i że wymianę zdań co do tego przedmiotu doprowadzono do końca. Przeczy temu wszakże prasa wiedeńska.

Rokowań powyższych nie można było, jej zdaniem, zakończyć na wczorajszej konferencyi, ponieważ — wedle informacyj rzekomo autentycznych — do porozumienia jeszcze nie doszło, jak niemniej z powodu, że procedura wojskowa karna należy do spraw, które uregulowane być winny w obu połowach Monarchii wedle norm jednakowych i których obustronnym parlamentom nie można przedłożyć przedtem, zanim oba Rządy porozumieją się; nakoniec i dla tego, że w kwestyach, które dla interesu całej Monarchii i dla interesu specyalnie Austryi są tak niezmiernie ważne, Korona — wedle informacyj pism wiedeńskich — nie chce brać niczyjej strony.

Węgierski prezydent ministrów został przyjęty przez Najj. Pana na audyencyi. Bardzo jest prawdopodobne, że bar. Bienerth, który od czasu wyjazdu Monarchy do Wallsee nie miał sposobności złożyć Najj. Panu raportu, wkrótce również otrzyma audyencyę.

Co do wczorajszej konferencyi, stwierdzają pisma wiedeńskie, że pozostała bez rezultatu, w zapatrywaniach stron obu nie zaszła żadna zmiana, jakkolwiek br. Bienerth niejedną podobno przyniósł próbę usunięcia przeciwieństw. Że jednak nadzieja do porozumienia nie osłabło, jest rzeczą pewną. To, że nie udało się go osiągnąć wczoraj, nie przesądza jeszcze o przyszłości. Terminu nowej konferencyi na razie nie oznaczono. Nic w tem nadzwyczajnego, uderzającego — a jednak dało to powód do pogłosek, zgoła zresztą nieuzasadnionych, że wczorajsza konferencya zakończyła się gorzej niż brakiem porozumienia, bo rozbiciem układów.

A jednak pewnym być można, iż żadna ze stron obu niedopuściłaby do podobnego rozbicia. Sprawa jest zbyt ważna, by z lekkiem sercem narażać się na taki obrót. Przytem niema powodu do stawiania jej na ostrzu miecza. Co do dwu ważnych grup przedłożenia rządowego już nastąpiło porozumienie, reszta da się również uregulować na podstawie kompromisu i niezawodnie zostanie w ten sposób uregulowana. Węgierskiemu prezesowi gabinetu nakazują ważne okoliczności wnieść przedłożenie wojskowe w Sejmie, zanim je załatwi parlament austryacki. Może to stać się pomimo, że wczoraj do porozumienia jeszcze nie doszło. Sejm węgierski nie dał sobie jeszcze rady z budżetem, czasu więc dość pozostaje, by w dalszej konferencyi, czy też konferencyach sprowadzić austryackie i węgierskie zapatrywania w sprawie wojskowej procedury karnej do wspólnego mianownika.

Regulacya rzek w Galicyi.

Komisya regulacyi rzek odbyła w dniach 10 i 11 kwietnia b. r. X. posiedzenie w sali obrad Namiestnictwa.

Na posiedzenie, któremu przewodniczył w zastępstwie JE. Pana Namiestnika radca Dworu dr. Stanisław Ustyanowski, przybyli delegaci: Ministerstwa robót publicznych, rolnictwa, handlu i kolei żelaznych, radcy ministeryalni: Artur Herbst, Ferdynand Wang, Jan Mrasick, starszy radca budownictwa Jan Czerwiński i radca budownictwa Paweł Prachtel Morawiański; nadto delegaci Wydziału krajowego: radca Dworu Andrzej Kędzior, dyrektor krajowego Biura melioracyjnego i starszy inżynier Tadeusz Korasadowicz; Towarzystw gospodarczych we Lwowie i w Krakowie: dr. Włodzimierz Kozłowski i prof. dr. Antoni Górski; c. k. Namiestnictwa: radca Dworu Roman Ingarden, starosta Niewiadomski i radca budownictwa Teofil Dujanowicz, wreszcie kierownik Ekspozytury leśno-technicznej dla zabudowania potoków górskich we Lwowie, komisarz inspekcyi leśnej Romuald Dziewolski.

Komisya zatwierdziła szereg projektów na wykonanie dalszych robót regulacyjnych, objętych ustawą z r. 1901, a rozpoczętych w poprzednich latach na rzekach Skawie, Rabie, Popradzie, Wisłoku, Świcy, Bystrzycy, Dunajcu, Stryju, Wiarze i Tanwi, ustaliła program tych robót na rok 1911 i przeznaczyła na te roboty w r. 1911 kwotę 2,200.000 koron.

Dalej zatwierdziła Komisya projekty na regulacye i zabudowania górnych dopływów powyższych rzek, objętych ustawą z r. 1907 a mianowicie:

1. Dopływów Soły, potoków Koszarawy, Pewel wielka, Cięcina i Żylica.

2. Górnego biegu Raby od Lubnia do Chabówki i potoków Trzemeśnia z Zasanką, Suszanka, Łętownia, Słonne, Ponica i Mszanki.

3. Górnego biegu Wisłoku od Fryształu do Haczowa, oraz potoku Lubatówki, górnego biegu Skawy od Suchej do Jordanowa, tudzież od Jordanowa do gminy Skawy tu-

---

43)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Wieść o przybyciu Darlingtona spadła na Crosstonów jak radosna niespodzianka. Salonowiec, będący zresztą na tle prostaczem istotnem zjawiskiem, odpowiadał przyrodzonym upodobaniom pani Ellen stokroć więcej od bosonogich apostołów miłości bliźniego. A mąż jej upatrywał w ponownej jego wizycie nowy komplement dla siebie i gminy a nawet skłonnym był wysnuwać z tego nadzieję, że Darlington przyłoży rękę do sanacyi materyalnego ich położenia. Oczywiście nie zdradzał się z tem przed nikim, bo palił go wstyd, że — „skutkiem nierozsądku uporczywego, jak kozioł, Pinkertona“ — gmina wypowiadająca wojnę własności osobistej i monecie, musiała po nie wyciągnąć rękę i tak poniekąd przyznawać się do bankructwa swej doktryny.

Nazajutrz około drugiej zjawił się Frank w chacie pod wiatrakiem.

Panią Ellen zastał w kuchence, pomywającą statki.

— Nie mogę panu podać ręki na powitanie! mówiła ucieszona a zarazem zawstydzona swą grubą robotą i nieczystym negliżem. — Niech pan przejdzie do Crosstona, do biblioteki. Zaraz tam przyjdę.

Aby gościowi przedstawić się jak najpoważniej Crosston otoczył się księgami, żurnalami i papierami tak, iż robił wrażenie mędrca, oddanego na pustkowiu nauce i rozmyślaniom.

Znając go i to środowisko Frank wiedział z góry, że rozmowa wejdzie niebawem na tory komunizmu, bo prawie nikt w tem gronie nie umiał mówić o niczem innem, nawet nie uznawał niczego innego. Zasklepieni w swym obrębie komuniści postradali interes dla spraw, poruszających umysły gdzieindziej, i widnokręg ich zacieśnił się niezmiernie. Więc Frank sam, krótko po powitaniu, uderzył w sympatyczną dla Crosstona strunę, wkroczył w krainę Utopii.

— Otóż i: „Nowy porządek!“ — ozwał się, podejmując zeszyt ich organu ze stołu. — Przeglądałem w Londynie kilka ostatnich numerów i cele wasze są mi jasne, chociaż co prawda, jestem jeszcze dalekim od zrozumienia, jakiemi drogami chcieliby panowie przeobrazić świat. Nie należąc do wojowniczych komunardów, którzy z pomocą dynamitu pragną gwałtem uszczęśliwić ludzkość, lecz do ewolucyonistów, z hasłem miłości bliźniego zbliżających się do ludzi, musicie panowie mieć szereg postulatów, z którymi w danym razie wystąpilibyście na arenie ustawodawczej.

— Niezawodnie — podjął Crosston, czując się w swym żywiole. — Miło mi, że pan zechciał przyjrzeć się naszemu „Nowemu porządkowi“ i wdzięczny jestem, że podsunął mi pan temat do artykułu. Być może niejeden z naszych czytelników zadawał sobie to samo, co pan, pytanie, a mianowicie, z jakimi wnioskami wystąpiłby poseł-komunista czystej wody w Izbie gmin na miejscu posła robotniczego lub socyalistycznego. Otóż w celu stopniowego zniwelowania społeczeństwa na naszą modłę, wniósłby on zapewne najpierw o radykalną reformę prawa spadkowego, t. j. o zniesienie spadków na rzecz dalszych krewnych, oraz wszelkich darowizn. Wszystko to przypadłoby państwu, któremu należałoby nałożyć obowiązek dźwignięcia proletaryatu. Państwo winno ustanawiać płacę robotników, administracyę domen i latyfundyów powierzać biednym, zapobiegać bezrobociu i nędzy przez wyznaczenie w budżecie rocznie około ćwierć miliarda na roboty publiczne i zapomogi. Co się tyczy opodatkowania, poszedłbym na drodze istniejącego progresywnego podatku wiele dalej, t. j. uwolniwszy warstwę roboczą od wszelkich ciężarów, otaksowałbym klasę posiadającą tak, że ludzie z największymi dochodami płaciliby procentualnie wiele wyższy podatek od mniej zamożnych. To można uważać za drogę, wiodącą do równego podziału dóbr. Gdy zrównoważenie takie osiągnie najwyższe granice, łatwo będzie wyrzec się człowiekowi tego, co posiada, na rzecz państwa czyli ogółu, który będzie w tym razie mógł zapewnić mu to samo, lubo bez tytułu własności osobistej. Jak przedstawiamy sobie takie państwo? Na to nie każdy z nas da panu tę samą odpowiedź.... Ale dorzucić jeszcze muszę, że na polu ustawodawczem dążylibyśmy także do tego, aby wychowanie młodzieży odbywało się w duchu komunistycznym. Pokolenie takimi nasiąkłe pojęciami i ideałami postarałoby się samo o wcielenie w życie dogmatu miłości bliźniego.... Czy pan nie podpisałby tego szeregu postulatów? — dorzucił Crosston ciekawie.

— Przyznam się panu.... — począł Darlington — nie podpisałbym żadnego z nich. Narzuca mi się tyle argumentów, przemawiających przeciw nim, spiętrzył mi pan przed oczyma tyle wątpliwości, że zgoła nie wiedziałbym od czego zacząć. A więc nie zacznę wcale. Dlatego mianowicie, że to, co pan mówił, to socyalizm, a dyskusye na ten temat nie są już nam ani nowe, ani szczególnie zajmujące. Nie życzę sobie zaprowadzenia ogólnego proletaryatu (zniwelowanie warstw nie znaczy nic innego), nie życzę sobie zniesienia życia kulturalnego ani zatamowania rozwoju na tem polu. A drżę na myśl przed tyranią socyalistycznego państwa, przed.... zapewne niekulturalnym tyranem.

— I my niemniej od pana. Proszę niezapominać, że postulaty wymieniane tu niejako tylko przegrywką do właściwej pracy nad zaprowadzeniem komunizmu. Są tylko pracą pomocniczą, umożliwiającą łatwiejsze zastosowanie miłości bliźniego.

— Rozumiem. Sympatyczniejszym jest w mych oczach wasz anarchizm, w którym jest miejsce dla pewnej indywidualnej swobody, — wasz interesujący eksperyment, na jaki odważyliście się. Zamknąwszy oczy na wszystko dookoła, utworzyli panowie wyspę Miłości Bliźniego, która próbuje istnieć wpośród wiecznie rozfalowanych oceanów życia. Śmiała, brawurowa fantazya! Wszystko nadomiar pozostawiliście przypadkowości i w tem leży zupełna fantastyczność waszej imprezy. Wyspa nie wsparta na skałach, pływa po wodach, które lada dzień mogą ją rozedrzeć, pochłonąć. Jest to awanturnicze, a więc ładne. Lecz....

— Sądzi pan, że podjęliśmy zbyt wielkie zadanie?

— To, co jest i jak jest na świecie, ma bardzo głębokie uzasadnienie, powstało pod naporem z żywiołowych potęg, nurtujących w zjawiskach życiowych, z któremi falanga tytanów walczyłaby daremnie. Czyż przełamiecie w granitach wykute drogi rozwojowe ludzkości? Wytkniecie jej nowe drogowskazy? Jeśli tak, to jeszcze podjęliście pracę, rozciągającą się na stulecia.... A teraz spytam jeszcze: czy przeobrazicie, uszlachetnicie człowieka tak dalece, że da się zamienić świat w raj pod gwiazdą miłości bliźniego? Czy jest u was miejsce dla osobników potężnych, temperamentowo i duchowo, popychających ludzkość naprzód? Czy pozbawieni bohaterskiego pierwiastku w swem łonie możecie wytworzyć społeczność wartościową, na wielką skalę?... Nie. Gmina wasza nie jest rzeczywistością, lecz poematem pasterskim, bukoliką....

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzież potoków: Stryszawka, Skawica i Jachówki.

4. W dorzeczu Dunajca: górnych biegów Czarnego Dunajca od Nowego Targu do Chochołowa i Białego Dunajca od Nowego Targu do Zakopanego wraz z potokiem Poroniec, tudzież potoków: Krośnicy, Kamienicy Nowojowskiej i Czarna woda.

5. W dorzeczu Popradu potoków: Muszynki i Kryniczanki.

6. Górnego biegu Dniestru od Kornalowic do ujścia potoku Mszaniec, oraz potoku Leniny, w dorzeczu Białej potoków: Pławianki, Berest i Binczarówki.

7. Wreszcie rzeki Ropy wraz z potokiem Sękówką.

Program szczegółowy, którym przeznaczono na te roboty na rok 1911 kwotę kor. 2,200.000 obejmuje prowadzenie robót w poprzednich latach rozpoczętych, względnie rozpoczęcie następujących robót: zabudowanie potoków Żylicy, Cięciny i Koszarawy w dorzeczu Soły, Skawicy, Stryszawki i Kocierza w dorzeczu Skawy, Muszynki i Kryniczanki w dorzeczu Popradu, Mszanki, Panicy i Słonne w dorzeczu Raby, częściową regulacyę Czarnego Dunajca pod Długopolem, pod Ludzimierzem i w gminie Czarny Dunajec, oraz zabudowanie potoków Łopuszny, Czarnej wody, Krośnicy i Kamienicy Nowojowskiej w dorzeczu Dunajca, następnie częściową regulacyę Wisłoku pod Łączkami, Wojaszówką, pod Białobrzegami, pod Odrzykoniem, tudzież potoków Mleczka i Lubatówka, lokalne zabezpieczenie brzegów Wyrwy w Borszowcach, regulacyę rzeki Białej wraz z zabudowaniem potoków, regulacyę rzek Ropy i górnego Dniestru wraz z zabudowaniem dopływów Leniny i Bystrzycy.

Zatwierdzony program na r. 1911 przewiduje także rozpoczęcie robót w górnem dorzeczu Pełtwi w obrębie miasta Lwowa, tudzież przeprowadzenie dalszych studyów na budowę zbiorników dla wielkich wód, których budowa ma być rozpoczęta po r. 1912.

Ważną uchwałę powzięła Komisya w sprawie melioracyi gruntów, mianowicie uchwaliła Komisya, aby przy wypracowaniu projektów regulacyi rzek i wykonywaniu robót regulacyjnych nietylko uwzględniano istniejące melioracye, co zresztą się samo przez się rozumie, lecz nadto, aby starano się o ułatwienie podjęcia nowych melioracyj. W tym celu ma Namiestnictwo i Wydział krajowy w porozumieniu z obydwoma Towarzystwami rolniczemi zbadać potrzebę melioracyj, stojących w związku z robotami regulacyjnemi.

Celem przyspieszenia zalesienia stoków górskich uchwaliła Komisya wypracować projekty zalesienia nagich stoków górskich w perymetrach tych potoków, których zabudowanie wykonuje się na podstawie noweli z r. 1907 i koszta te pokryć z funduszów na dotyczące roboty regulacyjne, nadto uchwalono odnieść się do Komisyi dla zalesień ochronnych z prośbą o przyspieszenie akcyi zalesienia gruntów, po za perymetrem potoku położonych, szczególnie w tych powiatach górskich, w których wykonuje się obecnie zabudowania potoków górskich.

Następnie uchwalono porozumieć się bezzwłocznie z rządem węgierskim w ogólności co do uregulowania granicznych przestrzeni Dunajca, Popradu i Białki tatrzańskiej, a w szczególności co do wykonania robót na zagrożonych przestrzeniach rzeki Dunajca pod Sromowcami niżnemi i Czorsztynem, tudzież na Popradzie pod Andrzejówką i Milikiem tak, aby te roboty, o ile możności, mogły być rozpoczęte w b. r.

Wreszcie przyjęła Komisya do wiadomości sprawozdania z dotychczasowych czynności około regulacyi rzek.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 18 kwietnia.

(Wynurzenia świąteczne prasy).

Ustalił się oddawna zwyczaj, że prasa naszej Monarchii występuje w numerach świątecznych, wydawanych z okazyi Bożego Narodzenia i świąt Wielkanocnych, z szeregiem doniosłych artykułów politycznych, które są przeglądem sytuacyjnym, wyrazem zapatrywań polityków, odgłosem opinii publicznej. Najwybitniejsi posłowie, mężowie stanu, wypowiadają wówczas sąd swój o przeszłości i stawiają horoskopy na przyszłość.

Tegoroczne święta przyniosły także poważną wiązankę takich rewelacyj. Są one może mniej obfite, aniżeli zazwyczaj, lecz jest to wypływem położenia, jakie chwilowo trwa w Austro-Węgrzech, gdzie opinia publiczna chętnie w milczeniu przygotowywa się do tak ważnego wypadku w dziejach Rządu i parlamentaryzmu, aby nie zamącić niczem nastroju chwili przedwyborczej.

Dla nas Polaków zasługuje na szczególną uwagę, jako bardzo pouczający artykuł *Bohemii*. Zabrał w tem piśmie głos jeden z czynnych polityków, a chociaż omawiał tylko stosunki czesko-niemieckie, to jednak w słowach jego znajdzie się wiele punktów stycznych z położeniem w Galicyi, wiele wskazań, które i dla nas są korzystne. Na pograniczach — czytamy w *Bohemii* — rozwijają się zmysł polityczny i polityczne uświadomienie o wiele bujniej, aniżeli wewnątrz kraju. Tak dzieje się w Czechach, chociaż ciągła walka, ciągły stan wojenny, oddziaływują także na całe królestwo, gdzie potrzeba ustawicznego trzymania oręża w ręku hartuje ludzi na stal, wzmacnia solidarność partyjną, łączy wszystkich w szeregach, stojących zawsze w pogotowiu. Im bliższa jest chwila rozstrzygnięcia sporu językowo-narodowego, tem wyraźniej zaznacza się po obu stronach konieczność łączenia się, wspólnego działania, wspólnej walki z przeciwnikiem.

W politycznie lepiej uświadomionych okręgach niemieckich wybiła się owa dążność na pierwszy plan już teraz, w pierwszych niemal godzinach kampanii wyborczej. Hasłem jej jest zorganizowanie mas wyborczych, kompromisowe wypełnianie list kandydatów, jednakże i jedną ożywione myślą działanie we wszystkich okręgach. Skontyngentowanie narodowych mandatów przeprowadzono tak ściśle, że dzisiaj powiedzieć już można, iż wykluczone jest jakiekolwiek przesuwanie stosunku sił narodowych na korzyść Czechów albo Niemców. Niemcy nie dzierżyli wszakże wszystkich należnych im mandatów, bo dzielili je z socyalną demokracyą. Przemysłowe Morawy, o ludności przeważnie robotniczej, odstąpiły z 19 mandatów niemieckich, zaledwie trzy mandaty socyalnej demokracyi, w czeskich natomiast okręgach na 55 posłów wybrano 16 ze stronnictwa skrajno-radykalnego.

Bohemia zwraca tedy uwagę wyborców na ten stan rzeczy, który nie jest korzystny dla interesów narodowych. Stawia za przykład niedawno przeprowadzone wybory uzupełniające w dwu okręgach, gdzie mimo namiętnej agitacyi przeciwników, udało się przecież skonsolidować szerokie masy wyborcze i zapewnić zwycięstwo kandydatom narodowym.

Im zgodniej, im silniej staną Niemcy przy urnie wyborczej, tem korzystniejsze będzie ich położenie w parlamencie, tem większa powaga ich stronnictwa i łatwiejsze wytrwanie na stanowisku wobec układów kompromisowych z Czechami. Od wyniku wyborów zależeć będą losy spraw stokroć donioślejszych, aniżeli zdobycie dla tej lub owej frakcyi niemieckiej nowego kandydata.

Nawoływania wytrawnego polityka *Bohemii* znajdą niewątpliwie w Galicyi odgłos przychylny. I nasze stronnictwa powinny w przededniu wyborów zaniechać bezpłodnych sporów i waśni i wspólnemi siłami, pod wspólnym sztandarem narodowym, zapewnić przyszłemu „Kołu polskiemu“ należne mu stanowisko na terenie parlamentarnym. Warunkiem zaś odzyskania tego stanowiska, z którem łączy się i przyszłość kraju, jest solidarność „Koła“ i jego kwalifikacye polityczne, zależne w zupełności od przebiegu akcyi wyborczej. Jej rodzaj i charakter odbije się na losach naszej Reprezentacyi parlamentarnej.

Na uwagę zasługuje również wywiad polityczny, zamieszczony na czele numeru świątecznego *Neues Wiener Journal*. Jeden z członków Izby panów wyraził się w nim bardzo dowcipnie o rozwiązaniu parlamentu. „Opozycya postąpiła w tym wypadku jak Hamlet, który uderzając szpadą przez kotarę chciał trafić Klaudyusza a zabił Poloniusza. Unia słowiańska, w rzeczywistości Czesi, usiłowali zapędzić P. Prezydenta Ministrów w położenie bez wyjścia, a dotknęli boleśnie parlament.“

Na pytanie, czy wybory sprowadzą polepszenie sytuacyi, odpowiedział ów wybitny polityk: Bismarck twierdził, że przed wyborami i po polowaniu kłamie się zazwyczaj najwięcej. Nie chcę tedy zapuszczać się w debatę nad tą drażliwą kwestyą. Nie ulega wszakże wątpliwości, że wypadki, poprzedzające rozwiązanie Izby, odbiją się wprawdzie na akcyi wyborczej, dostarczając niejednemu stronnictwu silnych argumentów, lecz nie odegrają w żadnym razie roli rozstrzygającej i nie wpłyną bezpośrednio na ukształtowanie się stosunków w nowej Izbie. To tylko jest pewne, że nadchodzące sześciolecie będzie miało doniosłe znaczenie dla stosunków wewnętrznych Monarchii. Wielkie zagadnienia społeczne i narodowe muszą wejść na porządek dzienny nowego parlamentu. Sprawy dotąd trzymane niejako na uboczu, kwestya chleba, wybije się na pierwszy plan. Im silniejsze będą reprezentacye poszczególnych interesów gospodarczych i socyalnych, tembar-

---

26)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

III.

(Ciąg dalszy).

Paweł zgodził się w milczeniu na propozycyę starego adwokata, który dodał figlarnie:

— Zresztą, masz w tem interes, żeby mi się przypodobać.... ze względu na heritierę....

— Jaką heritierę?

— Panienkę milionową. Czy zapomniałeś już, co ci opowiadałem wczoraj przy obiedzie?

— Nie... ale przestałem o tem myśleć.

— Trzeba myśleć. Uroiłem sobie, że ciebie ożenię z tą sierotą.

— Dlaczegożby nie raczej pańskiego syna?

— Dlatego, że ona ma lat dwadzieścia a Karol będzie miał wkrótce czterdzieści. Ona nie chciałaby go.... a zresztą, mój syn nie potrzebuje żony z sześcioma milionami. Nie wiedziałby co zrobić z takiem mnóstwem pieniędzy, kiedy ty, z usposobieniem, które znam dobrze, nie znajdziesz, że to zawiele.

— Nie jestem do tego stopnia ambitny.

— Może, ale jesteś taki rozrzutny!... słowem, źle robisz, że nie bierzesz na seryo projektu, o którym ci wspominałem. Słuchaj! jestem pewny, że nie pomyślałeś nawet zapytać swego przyjaciela czy mu co wiadomo o rodzinie, której nazwisko ci wymieniłem.

— Nazwisko, które nie zostało mi w pamięci...

— Nazwisko z tamtych okolic.... które rymuje z Camargue...

— Tak! przypominam sobie.... Marsillargues... przyznaję, że nie spełniłem polecenia pana...

— A przecież, przypuszczam, że widziałeś się wczoraj wieczorem z twoim kolegą?

— Spotkałem go w Closerie des Lilas, lecz....

— Mieliście co innego do roboty, niż rozmawiać o Languedoc, rozumiem... i *à propos* ten Mirande, nieprawdaż?... ależ, tak, dalibóg!... to on, nieprawdaż, wpakował się w tę awanturę?... o niego przyszedłeś mnie się radzić?... to on jest tym zabójcą!

— Zapewniam pana, że nie — odrzekł Cormier z żywością.

Bardin myślał może co innego, ale już nie nalegał. Ujął swego młodego przyjaciela pod ramię i postanowił nie puścić go, aż stanie przed jego synem, jedynie w tym celu, żeby ich z sobą zbliżyć.

Paweł pozwalał się prowadzić, lecz był bardzo niespokojny. Żałował mocno, że tak daleko się zapędził, ale czuł, że nie mógł się już cofać, bo mógłby popsuć całą sprawę. Bardin mógłby podejrzywać, że on ma na sumieniu rzeczywiście zbrodnię, a obrażony, mógłby powtórzyć synowi niejasne zwierzenia Pawła, uczynione w drodze do pałacu sprawiedliwości, gdzie właśnie się zbliżali.

Paweł perswadował sobie, że nie wiele ryzykuje towarzysząc ojcu Bardin do gabinetu syna, który z pewnością był porządnym człowiekiem, niezdolnym do wyzyskania sytuacyi na jego niekorzyść. Paweł myślał nawet, że może na tem zyskać, wiedząc czego się ma trzymać co do sprawy kryminalnej, którą ten sędzia miał w śledztwie. Ojciec nie omieszka mówić o niej synowi w jego obecności, a syn im opowie szczegóły. Paweł, powiadomiony o wszystkiem, będzie mógł ułożyć sobie plan postępowania i choćby nawet później zdecydował się wyznać, jaką rolę odegrał przy śmierci margrabiego, nic go nie zobowiązywało do wypowiedzenia prawdy, zanim się nie naradzi z Janem de Mirande.

— Oto jesteśmy u celu — rzekł stary adwokat wprowadzając Cormiera pod sklepienie łączące się z dziedzińcem. Pozostaje nam wejść na drugie piętro. Nie byłeś nigdy w gabinecie sędziego śledczego?

— Nigdy, dzięki Bogu!

— Dlaczego dzięki Bogu?... Najuczciwsi ludzie mogą tam być wezwani jako świadkowie, a nawet obwinieni, chociaż to mniej przyjemne. Nie wszyscy obwinieni są winowajcami. Zobaczysz, że ciebie to zabawi... spotkamy w kurytarzach ciekawe typy i pocieszne fizyognomie.

— Jakto! Pan sobie żarty stroi z urzędowych figur?

— Nie rozumiesz mnie! Mówię o ludziach wezwanych do składania zeznań. Można tam widzieć rozmaitych, nie mówiąc już o adwokatach, snujących się po kurytarzach. Chodźmy na górę! Karol musiał już nadejść. Starajmy się zobaczyć go zanim rozpocznie przesłuchiwanie świadków. Gdybyśmy się spóźnili, moglibyśmy mu przeszkadzać.

Paweł Cormier pozwolił się prowadzić ojcu Bardin przez labirynt schodów i kurytarzów, gdzie stali policyanci, a przesuwali się ludzie obu płci nie szczególnej powierzchowności.

Byli tacy, którzy siedzieli na ławkach przytwierdzonych do ściany, czekając na swoją kolej stawienia się przed sędzią, który ich wezwał.

Ojciec Bardin znał wszystkie zakręty tego labiryntu i zaprowadził swego młodego przyjaciela prosto do gabinetu syna, strzeżonego przez żandarma, któremu wręczył swój bilet, aby go natychmiast zaniósł sędziemu śledczemu.

W czasie gdy żołnierz spełniał to polecenie, Paweł miał czas zauważyć, pomiędzy kilku innymi czekającymi świadkami, człowieka dość przyzwoicie ubranego, który bardzo mu się przypatrywał, jakby zdziwiony, że go tu widzi.

— Bądź uprzejmy dla Karola — szepnął półgłosem ojciec Bardin, gdy żołnierz wrócił, aby ich wprowadzić do gabinetu sędziego.

Stary adwokat wszedł pierwszy. Syn, ujrzawszy go, podbiegł ku niemu z wyciągniętemi rękami, opuszczając jakiegoś pana, z którym właśnie rozmawiał. Oblicze urzędnika promieniało. Zachmurzyło się nieco, gdy spostrzegł Pawła Cormier, ale grzecznie przyjął tego niespodziewanego gościa.

Sędzia zapytał go serdecznie o zdrowie matki i prosił by usiadł, zanim on skończy z tym panem, którego zastali.

Nie trwało to długo. Sędzia pociągnął tego gościa na stronę, zamienił z nim kilka słów pół głosem i odprowadził go do drzwi.

Następnie, wracając, rzekł do ojca wesoło:

— Przychodzi ojciec mi powinszować, nieprawdaż?... zdaje mi się, że trzymam w ręku bardzo interesującą sprawę. I dobrze ojciec zrobił przychodząc wcześnie..., mam niewiem wielu świadków do przesłuchania, a mój pisarz jeszcze nie przyszedł.... mamy więc trochę czasu pogadać, zanim rozpocznę badania. A ty, kochany Pawle, jakim szczęśliwym przypadkiem towarzyszysz memu ojcu? Czy przychodzisz także mi winszować? — zapytał sędzia z uśmiechem.

Karol Bardin miał pozór surowy, jak przystało na sędziego, lecz głos jego był sympatyczny tak samo, jak oblicze.

— Nie jest to zupełnie tak, jak ci się zdaje — odrzekł, śmiejąc się, stary adwokat.— Spotkałem go pod moim domem, gdy wychodziłem do ciebie. Chciał mnie się o coś poradzić. Zabrałem go z sobą, odbyliśmy konferencyę i dałem mu radę, której waha się usłuchać. Wtedy zdecydowałem go, żeby oprócz ojca, poradził się syna.... będziesz sędzią w ostatniej instancyi.

— Wielki zaszczyt mi robisz, Pawle. O cóż więc chodzi?

W dwóch słowach, oto co jest: wczoraj wieczorem, w ich dzielnicy, zawrzała bójka przy wyjściu z Bullier. Paweł był przytem. Strasznie się pobili i być może, iż jeden nawet to życiem przepłacił.

— Do licha!

— Sprawa byłaby bardzo poważna, ale nie jest rzeczą pewną, że nastąpiła śmierć ludzka. Wojownicy rozbiegli się po bitwie. Paweł zrobił jak wszyscy. Podobno nikt nie został aresztowany. Najlepiejby więc było siedzieć cicho, by nie zostać pociągniętym do odpowiedzialności. Lecz jego dręczy skrupuł i przyszedł przedstawić mi tę sprawę do rozstrzygnięcia. Czy powinien stawić się przed komisarzem policyi i oświadczyć dobrowolnie, że brał udział w tej bójce, która tak brzydko się skończyła? Poradziłem mu, by siedział spokojnie i sądzę, że jesteś mego zdania.

— Jako urzędnik, muszę to wykluczyć — odrzekł Karol prawie wesoło.

— Rozumie się samo przez się.... ale jako przyjaciel, rzecz inna, nieprawdaż?... Zapamiętaj sobie to dobrze, iż jeżeli jeden z walczących pozostał na placu, nie było to z winy Pawła, który jest zupełnie pewny, że nikogo nie zabił. Obawia się, czy ten cios nieszczęsny nie był wymierzony przez jednego z jego przyjaciół.... bardzo to pożałowania godne, lecz podług mego sumienia, Paweł nie jest obowiązany wydać tego towarzysza.

— Co prawda, ustawy nakładające kary za zamilczenie, zostały cofnięte — odrzekł Karol Bardin wymijająco.

— A trzeba patrzeć na rzeczy tak, jak one są — dodał Bardin ojciec. — Gdyby chodziło o morderstwo.... jak naprzykład w tym wypadku, który śledzić ci polecono.... Paweł miałby obowiązek oświecić sprawiedliwość; ale tu chodzi o bójkę pomiędzy pijanymi, to już zupełnie co innego.... razy i rany zadane spowodowały śmierć bez zamiaru zabicia.... do policyi należy poszukiwać winnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dziej usprawiedliwiona będzie nadzieja ich szczęśliwego rozwiązania i załatwienia.

Nie można również pominąć artykułu, ogłoszonego przez *Neue Freie Presse* o P. Prezydencie Ministrów Jest on świadectwem wielkiej popularności, jaką br. Bienerth cieszy się w szerokich masach czytelników tego dziennika, który śledzi zawsze bacznie tętna opinii publicznej i stara się im wtórować.

Neue Freie Presse kreśli nader trafną sylwetę Szefa obecnego gabinetu. W br. Bienercie — czytamy tam — zwraca przedewszystkiem uwagę jego brak nerwów. Żyje w ciągłym ukropie palących namiętności, a sam nie ma żadnych. Nie ma uczucia pałających skroni i bijących na alarm pulsów. Ta właściwość daje mu ogromną przewagę fizyczną i moralną, bo pozwala panować nad sobą i wyzyskać własne siły.

Przesilenia wstrząsają parlamentem, wszystko zda się walić do koła, a odwiedzający br. Bienertha zastają go tak spokojnym, jak gdyby nie miał nic wspólnego z tą walką, jaka toczy się, jak gdyby nie czekała nań lada dzień audyencya w Schönbrunnie, która ma rozstrzygnąć o jego losach. I mimowoli wówczas nasuwa się pytanie: Czy to nie jest poza; czy można wogóle do tego stopnia zapanować nad sobą? Lecz na to pytanie odpowiedź łatwa. Br. Bienerth nie umie być sztucznym i nie potrzebuje stroić się w maskę obojętności czy pozy. Jest w nim tylko siła nerwów żelaznych i tak zupełnie zdrowych, że nie górują nigdy nad wolą i jasnością myśli.

Ma on przytem zdolność rozpatrywania wszystkich spraw, w których bierze czynny udział, z perspektywy obojętnego widza. Zachował także właściwości sumiennego urzędnika i tak jak przedtem imformował bezstronnie swoich przełożonych, tak i teraz informuje niejako siebie, trzymając się ściśle gruntu realnej prawdy i rzeczywistości. I dlatego też, Prezydent Ministrów może ponieść przez nowe wybory porażkę, polityka jego przetrwa wszakże tego, który chciał nauczyć parlament, że reprezentanci ludów naszej Monarchii mają nietylko prawo do pracy, lecz wprost obowiązek pracy dla dobra Państwa i wyborców. *(A. W.)*

„Propaganda katolicka" w Rossyi.

Ulubionym konikiem rossyjskiej prasy nacyonalistycznej jest rzekoma „propaganda katolicka", bardzo więc na rękę przyszła tej prasie sprawa ks. Feliksa Wiercińskiego i Karola Indricha, wydalonych za taką właśnie „propagandę".

Nie należy ona zresztą do najświeższych wynalazków nacyonalizmu rossyjskiego. Już oddawna n. p. — jak to miewaliśmy zresztą niejednokrotnie sposobność zaznaczać, — odzywały się w prasie rossyjskiej skargi na rzekomy ucisk Białorusinów i Rossyan katolików przez duchowieństwo polskie, na polonizacyę przez Kościół i t. d. Nie brakło też denuncyacyj, a w ślad za tem rewizyj u księży, poczem przyszła kampania prasowa przeciw „Jezuitom". Okazało się wówczas, że jednym z motorów tej agitacyi był duchowny Storożew, niegdyś prawosławny i staroobrzędowiec, obecnie zaś katolik, dopuszczony do pełnienia obowiązków kapłańskich. Obecnie ten sam ks. Storożew w liście do *Now. Wremieni* takie czyni rewelacye:

Przyłączając się do Kościoła katolickiego, byłem przejęty myślą zostania cementem, spajającym wszystkie narodowości wyznania katolickiego w jedną narodową rodzinę rossyjską. Dawniej Polak mógł nie bez słuszności powiedzieć Litwinowi: „Cóż ty jesteś za Rossyanin? Między nami a nimi (Rossyanami) leży przepaść, oni są przecież schyzmatykami". Obecnie, kiedy zostałem pośrednikiem między katolikami nie-Rossyanami a katolikami-Rossyanami — przepaść ta zniknęła. Można to uważać za chimerę, ale byłem przyjęty uczuciem, że jestem przedstawicielem nowej idei państwowej. Wszyscyśmy Rossyanie: Litwini, Łotysze, Białorusini, Polacy — to wszystko bracia. Ten, kto marzy o odrębnem państwie, kto pogrąża się w złudną przeszłość swej historyi, z niej czerpiąc energię i siłę do odgradzania się od rzeczywistości, od ojczyzny, od Rossyi — ten jest zdrajcą. Co za autonomia? Odpędźcie od siebie te mrzonki, może i ponętne dla polityków. ale nierealne dla narodowości, które chcą żyć, które stanowią część składową rossyjskiego ciała państwowego. Tak mówiłem do Polaków, Łotyszów, Litwinów i spolszczonych Rossyan. Jestem Rossyaninem i nie mogłem czuć i myśleć inaczej.

Za tę opinię — pisze ks. Storożew — „zaczęła władza duchowna katolicka prześladować" ich wyznawcę, a mianowicie: „Dziekan parafii św. Piotra i Pawła zawiadomił mnie, że na mocy prywatnego listu, otrzymanego od sekretarza metropolity Kluczyńskiego, zaproponowano mi opuścić dom kościelny. Departament wyznań obcych, bojąc się, że pobyt mój wśród katolików zlatynizuje mnie, wyraził jakoby życzenie zabezpieczenia mnie od takiego niebezpieczeństwa przez usunięcie z domu kościelnego jak najdalej od łacinników. Pomyślcie tylko, jaka troskliwość. Jeżeli powołanie się na departament jest prawdziwe, to można sądzić, że interesy Wiercińskich i Wasilewskich departamentowi są bliższe, niż interesy państwowe".

Wobec tego nie może pełnić ks. Storożew swej misyi, choć metropolita Kluczyński wysłał go do Moskwy w celu utworzenia gminy katolików Rossyan:

„Teraz, po roku, widzę, że wszystko pozostało po staremu: ani gminy, ani katolików rossyjskich. Nie myślcie tylko, że prozelitów niema, że prawosławni lub staroobrzędowcy nie wpadają w rozstawione sidła jezuickie. Znajdują się prozelici, istnieje propaganda nawet taka, że przyłączają trzymiesięczne dzieci..."

Sprawa ta zasługiwała na dalsze wyjaśnienie. Udzieliła go świeżo *Correspondance de Rome*, biuletyn informacyjny rzymski dla spraw Kościoła, redagowany przez mons. Benigniego. Artykuł odnośny brzmi:

„Z dokumentów i wiadomości, ogłoszonych w *Now. Wremieni* i w innych dziennikach rossyjskich, wypływa, co także i nasze specyalne informacye potwierdzają, że ksiądz Mikołaj Tołstoj, były prawosławny duchowny, który przeszedł na katolicyzm i mieszka w Moskwie i ksiądz Storożew, były pop starowierców, który niedawno przeszedł na katolicyzm i mieszka w Moskwie, zadenuncyowali swoich współbraci przed policyą i prasą prawosławną, czem wywołali prześladowanie przeciw katolickiemu duchowieństwu.

Taka denuncyacya dała powód do rozpuszczania najrozmaitszych pogłosek, wychodzących z kół rossyjskich, wrogich katolikom, a zdolnych do wzbudzenia fanatyzmu polityczno-religijnego przeciw Kościołowi katolickiemu. Są to dla każdego uczciwego człowieka śmieszne wytwory fantazyi, ale wyzyskiwane aż nazbyt gorliwie przez niegodne osobistości. Dlatego też należy spodziewać się wrogich prześladowań, za które odpowiedzialność spada na dwu tych dawnych popów, którzy na to się zjawili, aby wprowadzić zamieszanie i zbeszcześcić Kościół katolicki, a teraz krwawe łzy mu wytoczą".

Polityka antiduńska w Szlezwiku.

W Danii panuje ogromne oburzenie z powodu, iż władze pruskie Szlezwiku znowu ze szczególną gorliwością manifestują swe antiduńskie usposobienie. Niedawno temu zdarzył się wypadek, który prasa duńska omawia szczegółowo, nie szczędząc rządowi pruskiemu gorżkich wyrzutów.

Rzecz miała się następująco:

Pani dr. Ottesen, lekarka, żona znanego hygienisty i właścicielka sanatoryum w Skodsborgu pod Kopenhagą, bawiąc w Szlezwiku, zapowiedziała w kilku miejscowościach odczyty w języku duńskim na temat hygieny ludowej. Odczytów tych miała p. Ottesen wygłosić ogółem 18, ale cyfra 13 okazała się i w tym wypadku feralną, odczyt bowiem 13, wbrew programowi był ostatni. Odczyt odbył się w Roddeing w odległości pół mili od granicy duńskiej, jaki zaś był jego przebieg, opowiada sama dr. Ottesen w jednem z pism kopenhaskich. Oto jej słowa:

„Przemawiam na zgromadzeniu ściśle prywatnem, jako zaproszony gość jednego z miejscowych Stowarzyszeń wstrzemięźliwości. Wstęp mieli tylko członkowie i krewni, biletów nie sprzedawano, władze nie sprzeciwiły się w niczem wykładowi. O godzinie 5 po południu, gdy już mówiłam przeszło godzinę przed audytoryum, złożonem z 150 mniej więcej mężczyzn i kobiet, spostrzegłam przy drzwiach żandarma pruskiego. W chwilę później przychodzi do mnie sekretarz Stowarzyszenia, który poprzednio rozmawiał w przedpokoju z żandarmem i blady, jak trup, wręcza mi rozkaz, wydalający mnie z granic pruskich.

Zaczynam rozmawiać z żandarmem, któremu widocznie było nieprzyjemnie przerwać spokojne zgromadzenie... Oświadczam jak najbardziej stanowczo, że musi tu zachodzić jakaś omyłka, gdyż nie mówiłam zupełnie o polityce, polityka wcale mnie nie obchodzi. Żandarm wyraża ubolewanie, lecz oświadcza, że rozkaz musi być ściśle wykonany, że muszę natychmiast udać się za granicę pruską. Pozwolono mi jeszcze wypić filiżankę kawy, potem wsiadłam na wózek i po godzinie znalazłam się w Danii. Nie potrzebuję zapewniać, że zgromadzenie zostało tem silnie dotknięte... wszyscy byli skonsternowani..."

Także koła urzędowe duńskie zostały tem zajściem niemile zaskoczone; aczkolwiek bowiem wydalania Duńczyków z Szlezwiku są na porządku dziennym, jednak nie spodziewano się, ażeby rząd pruski wypędzał osobę znaną z działalności humanitarnej, najzupełniej niepolitycznej.

Pani dr. Ottesen zażądała interwencyi duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Zanim to nastąpi i zanim wynik interwencyi będzie znany, zajęła się sprawą prasa duńska. Nawet umiarkowana *Politiken* omawia wydalenie p. dr. Ottesen w sposób bardzo ostry.

„Wypędzenie p. dr. Ottesen — pisze — jest jednem z ogniw w łańcuchu rozporządzeń policyjnych, które mają uniemożliwić mieszkańcom Szlezwiku korzystanie z kultury, niezaopatrzonej stemplem niemieckim. Idzie o zniszczenie rozwoju stowarzyszeń, które są władzom pruskim solą w oku. Wydalenie miało dotknąć bardziej ludzi, urządzających odczyty, niż samą p. dr. Ottesen. Ale zachowanie się władz niemieckich musi nas wprawić w zdumienie. Trudno zrozumieć, jakim sposobem wykład sanitarny kobiety, Amerykanki z urodzenia, Norweski z przynależności państwowej, może mieć skutki szkodliwe lub niebezpieczne dla państwa? Natomiast wiedzą dobrze w Niemczech, że wydalania takie budzą w Danii rozgoryczenie. Dlatego wydalenie p. Ottesen pozostanie w ścisłym związku ze świadomą robotą, jaką prowadzi niemiecka biurokracya, aby siać niepokój w Szlezwiku".

Inny dziennik *Kjobenhawn* tak się wyraża: „Postępowanie tego rodzaju jest na miejscu wobec włóczęgów. Trudno jednak zrozumieć, jak mogą władze pruskie dopatrzeć się niebezpieczeństwa dla państwa w wykładach Norweski o hygienie! Znów mamy wyraz życzenia, aby zatkać wszelkie źródła duchowe, które mogłyby wlać nowe siły w kulturę duńską w Szlezwiku...."

Pisma duńskie przytaczają przy tej sposobności kilka jeszcze innych przykładów na dowód prześladowania ludności duńskiej przez władze Szlezwiku.

W jednej miejscowości północnego Szlezwiku wydalono n. p. dwie służące, które przybyły z Danii, za to, że poszły z państwem na odczyt, wygłoszony po duńsku. Policya zamierzała dotknąć tem nie tyle same dziewczęta, ale ich chlebodawców, pracujących w stowarzyszeniu, które odczyt urządzało.

Sporo wrzawy narobiła też sprawa robotnika, Egholma, który urodził się w Broens (w Szlezwiku), lecz jest poddanym duńskim. Egholm miał dozwolony pobyt w północnym Szlezwiku pod różnymi warunkami policyjnymi, między innymi, że w razie ożenienia się w obrębie granicy pruskiej zasięgnie pozwolenia policyi. Zaniedbał tego, policya więc nakazała mu opuścić Broens i wyznaczyła mu na miejsce zamieszkania Szlezwik południowy.

Egholm nie umiejąc po niemiecku, tylko po duńsku, oświadczył, że nie może uczynić zadość temu wezwaniu, gdyż w południowym Szlezwiku, gdzie mówi się tylko po niemiecku, nie znalazłby pracy. W odpowiedzi wydalono go, bez względu na to, że rodzina jego znalazła się bez środków do życia. Egholm udał się do Kopenhagi, lecz tam dla przyczyn formalnych nie uznano go również za przynależnego do Danii. Wrócił więc do Szlezwiku i zameldował się w urzędzie policyjnym w Broens, czekając dalszych zarządzeń. Odpowiedziano mu znów nakazem zamieszkania w Szlezwiku południowym. Obecnie nie wie, co się z nim dalej stanie, roboty żadnej przyjmować nie może i razem z rodziną przymiera głodem.

Te i podobne wypadki szerzą wśród ludności duńskiej powszechne rozgoryczenie, w Danii zaś znajdują żywy oddźwięk i dostarczają prasie ciągle nowego materyału do ubolewań nad rodakami pod berłem pruskiem.

KRONIKA.

Lwów, 20 kwietnia.

— Kalendarz.

Piątek (21 kwietnia):

Anzelma. — Drogomiła. — Irydiona.

Wschód słońca o godzinie 4·22 rano, zachód słońca o godzinie 6·23 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rzymsko-kat. komitetowi budowy kościoła w Fehlbachu, w powiecie jaworowskim, zapomogi w kwocie 400 koron.

— **P. Minister kolei żelaznych,** dr. Stanisław Głąbiński, powrócił wczoraj ze Lwowa do Wiednia.

— **JE. komendant XI korpusu,** generał-porucznik Schoedler przybył wczoraj do Wiednia.

— **Egzamin piśmienny** pod nadzorem (klauzurowy) kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, oraz kandydatek na nauczycielki w liceach żeńskich, odbędzie się we Lwowie w maju b. r., a to egzamin kandydatów w dniach 19 i 20, a kandydatek w dniach 22 i 23, poczem nastąpią egzaminy ustne.

Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają przystąpić do tego egzaminu, winni o tem zawiadomić dyrekcyę komisyi egzaminacyjnej ustnie lub na piśmie najpóźniej do dnia 12 maja b. r. i podać dokładnie zakres przedmiotów egzaminu.

— **Ankieta w sprawie nauczania historyi** w szkołach średnich rozpoczęła d. 19 b. m. obrady swoje w sali posiedzeń Rady szkolnej kraj. W zastępstwie Pana Wiceprezydenta Rady, dr. Ignacego Dembowskiego, przewodniczył ankiecie radca Dworu p. Emanuel Dworski. W ankiecie brali udział prócz członków Rady panowie: radca Dworu Wincenty Zakrzewski, emer. prof. Uniw. Jagiell. w Krakowie, radca Dworu Bolesław Baranowski, dr. Wiktor Czermak, prof. Uniw. Jagiell. w Krakowie, dr. Bronisław Dembiński, prof. Uniw. we Lwowie, dr. Ludwik Finkel, prof. Uniw. we Lwowie, Stanisław Sobiński, dyr. szkoły realnej w Tarnobrzegu, dr. Ludwik Boratyński, prof. gimnazyum IV. w Krakowie, dr. Aleksander Czuczyński, profesor gimnazyum św. Jacka w Krakowie, dr. Bohdan Barwiński, urzędnik Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie. Nieobecność usprawiedliwili radca Dworu dr. Ludomił German i radca Rządu Ferdynand Bostel, dyrektor II. gimnazyum we Lwowie. Obrady toczyły się na podstawie szczegółowego referatu dyr. Stanisława Sobińskiego.

Dzisiaj rozpoczęły się obrady ankiety w sprawie nauczania geografii w szkołach średnich. Ankiecie przewodniczy radca Dworu p. Emanuel Dworski. W ankiecie biorą udział prócz członków Rady panowie: radca Dworu Bolesław Baranowski, prof. Uniw. we Lwowie dr. Eugeniusz Romer, docent Uniw. we Lwowie i prof. II. szkoły realnej we Lwowie dr. Stefan Rudnicki, dyrektor gimnazyum w Jarosławiu radca Ignacy Rychlik, dyrektor szkoły realnej w Tarnobrzegu Stanisław Sobiński, profesor gimnazyum III. w Krakowie dr. Franciszek Fuchs i profesor II. szkoły realnej w Krakowie dr. Adam Kłodziński. Referat objął prof. dr. Franciszek Fuchs.

— **Ściślejsze wybory do Rady miejskiej** odbędą się w piątek, 28 b. m. Do wyboru staną dwaj kandydaci na lat 3 pp. Michał Bendel i Karol Schayer.

□ **Z Wydziału krajowego.** Członek Wydziału krajowego i szef departamentu rolniczego, dr. Tadeusz Pilat, wyjechał jeszcze w pierwszych dniach kwietnia na kilkutygodniową kuracyę do Abbazyi. P. Marszałek krajowy powołał wskutek tego do urzędowania zastępcę członka Wydziału krajowego dr. Jana Hupkę, który we środę objął kierownictwo departamentu rolniczego Wydziału krajowego.

□ **Stypendya.** Wydział krajowy nadał z fundacyi Tomasza Bodziocha stypendya po 200 koron rocznie uczniom krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie: Janowi Leszczyńskiemu z I. roku, Stanisławowi Mazurkiewiczowi z I. r., Kazimierzowi Wereszczyńskiemu z II. r., Franciszkowi Zagórskiemu z I. r. i Tadeuszowi Zgliczyńskiemu z I. r. Stypendya te nadano począwszy od I. półrocza roku szkolnego 1910/11 aż do prawidłowego ukończenia studyów w szkole czernichowskiej.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Wizytacyę kanoniczną dekanatu skawińskiego odbędzie w roku bieżącym ks. bisku-sufragan Anatol Nowak w następującym porządku: w Krzęcinie 16 maja, w Tyńcu 17 maja, w Skawinie 18 i 19 maja, w Gaju 19 i 20 maja, w Mogilanach 21 maja, w Radziszowie 23 maja, w Woli Radziszowskiej 24 maja, w Lenczach 25 maja, w Prytkowicach 26 maja, w Zebrzydowicach 27 i 28 maja, w Wysokiej 29 maja, w Marcyporębie 30 maja, w Pobiedrze 31 maja.

Dyecezya przemyska. Odznaczony przez Ojca św. krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice" ks. Ignacy Łonicki, prob. w Błozwi. Zamianowani: ks. Antoni Tyczyński, prob. w Albigowej, dziekanem łańcuckim, ks. Roman Malinowski, prob. w Słocinie, dziekanem rzeszowskim; ks. Michał Górnicki, prob. w Dubiecku, dziekanem dynowskim; ks. Jakób Jarosz, wik. w Komborni, administratorem tamże. Konkurs na opróżnione probostwo w Komborni rozpisano z terminem do 15 maja.

— **Konkurs na posagi.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na 2 posagi po 2100 koron dla ubogich dziewcząt, sierót po rzemieślnikach z fundacyi Kaspra i Apolonii Boczkowskich. Dziewczęta, ubiegające się o posagi, mają przedłożyć: a) metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, ślubnego pochodzenia, religii chrześciańskiej i ukończyły już lat 8, a nie przekroczyły lat 20, b) metrykę śmierci rodziców, względnie ojca, c) świadectwo ubóstwa i moralności, d) dowód, że ojciec ich był rzemieślnikiem. Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie 12 lipca 1911. Podania o przypuszczenie do losowania należy wnieść do magistratu do 15 maja 1911.

— **Raut.** Dnia 6 maja b. r. odbędzie się w sali Kasyna miejskiego raut na biedne dzieci, pod protektoratem p. Kazimiery z Badenich, Niezabitowskiej. W części koncertowej weźmie udział znana śpiewaczka p. Lina Sieradzka. Nastąpią żywe obrazy, przedstawiające historyę mody od czasów starożytnych przez wszystkie wieki, aż do dni najnowszych. Ułożeniem obrazów zajął się malarz p. Wygrzywalski. Każdy obraz będzie ujęty w ramę i będzie przedstawiał kilka osób, kobiet i mężczyzn z pewnej

epoki, ufryzowanych i ubranych tak, jak w owej epoce sfery dystyngowane się fryzowały. Do przedstawiania tych obrazów zaproszeni zostali panie i panowie z towarzystwa lwowskiego. Pauzy będą wypełniać inne produkcye artystyczne.

— **Stypendyum.** P. Zofia Sosnowska nadała na mocy przysługującego jej prawa rozdawnictwa stypendyum z fundacyi im. Modesta Chomińskiego rocznych 400 kor. począwszy od roku szkolnego 1910/11 Romanowi Hoszowskiemu, uczniowi I klasy szkoły pospolitej mieszanej im. M. Szaszkiewicza we Lwowie i Romanowi Horczyńskiemu, uczniowi I klasy szkoły ludowej w Porudnie.

— **Wystawa podhalańska** cieszy się stale niezwykle liczną frekwencyą. Nader dodatnim objawem jest zwłaszcza wielka ilość wycieczek zbiorowych młodzieży szkolnej pod przewodnictwem nauczycieli, udzielających wyjaśnień, ku czemu doskonałe przygotowanie daje katalog, wydany przez komitet wystawy.

Prócz wycieczek młodzieży szkolnej odbywają się też liczne inne podobne wycieczki, więc robotników, rzemieślników, nauczycieli ludowych i i. Należy podnieść z uznaniem nowość, wprowadzoną przez komitet wystawy, a to fachowe przewodnictwo, dawane zgłaszającym się o to wycieczkom. Nowość ta znalazła doskonałe przyjęcie i już kilkanaście razy takiego przewodnictwa zażądano.

W ubiegły poniedziałek zwiedził był zbiorowo wystawę zjazd „Ogniwa". Także zjazd pedagogiczny zwiedził we środę wystawę, a oprowadzał zwiedzających p. Michał Pawlikowski.

Niebawem rozpocznie się serya odczytów o podhalańszczyznie, urządzona przez komitet w sali Muzeum przemysłowego. O ile wiemy, na razie zapewnione są wykłady pp. prof. J. Gw. Pawlikowskiego i prof. Wł. Skoczylasa z Zakopanego, p. Stankiewiczowej i architekty Mokłowskiego.

— **Przystanek »Gaje wielkie«,** położony na szlaku kolejowym Kraków-Podwołoczyska, pomiędzy stacyami Tarnopol i Borki wielkie w kilometrze 485.8, otwarty zostanie z dniem 1 maja br. dla ruchu osobowego i pakunkowego. Czasy odjazdu pociągów, zatrzymujących się w pomienionym przystanku, zawarte są w ściennym rozkładzie jazdy obowiązującym od dnia 1 maja 1911. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w pomienionym przystanku. Pakunki przyjmowane będą przez kierownika pociągu za opłatą w miejscu przeznaczenia. Po odbiór pakunków nadanych przy przystanku „Gaje wielkie" zgłosić się należy w myśl postanowień § 34 II. regulaminu ruchu, bezzwłocznie po przyjeździe do kierownika pociągu.

— **Ślub.** W kościele św. Maryi Magdaleny odbył się wczoraj wieczorem ślub znanej w lwowskich kołach muzycznych śpiewaczki i kompozytorki p. Zofii Obtułowiczówny z drem Władysławem Wróblewskim, sekretarzem Namiestnictwa i docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Święcone staropolskie.** W niedzielę przewodnią, dnia 23 b. m., zgromadzi ta piękna uroczystość w sali ratuszowej wszystkich zwolenników i przyjaciół Towarzystwa „Szkoły Ludowej", które działalnością swoją na polu oświaty narodowej, zdobyło sobie powszechne uznanie i sympatyę i stanęło na czele naszych instytucyj narodowych. W roku bieżącym powinna ta uroczystość, której serdeczny nastrój pozostaje zawsze w miłej pamięci uczestników, wypaść tem wspanialej — wszak T. S. L. w roku tym obchodzi dwudziestolecie swego istnienia, a święcone dnia 23 będzie dla wszystkich miłą sposobnością okazania mu swej życzliwości i swego uznania. Skromna opłata wstępu, uprawniająca do bezpłatnego korzystania z obfitych bufetów, zasilić ma fundusze dwóch nader sympatycznych i ze względów narodowych nader pożytecznych kreacyj Towarzystwa: Bursy Grunwaldzkiej i Bursy dla dziewcząt im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej. Aż nadto powodów, ażeby wieczorem 23 kwietnia nie brakło w sali ratuszowej nikogo, zwłaszcza, że dalszy program zabawy przy dźwiękach orkiestry 15 p. p. spoczywa w rękach jednego z najdzielniejszych naszych wodzirejów.

Ktoby przez przeoczenie, lub niedokładność adresu nie otrzymał zaproszenia, raczy zwrócić się do biura Związku okręgowego, plac Dąbrowskiego 3, telefon nr. 1322.

— **»Święcone« w Kasynie urzędniczem** odbędzie się w sobotę, 22 b. m., o godz. 7 wieczorem.

— **Polskie Towarzystwo gimnastyczne »Sokół-Macierz«** urządza wspólne święcone we własnej sali w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 8 wieczorem.

— **Konkursa** na wolne miejsca w Instytucie wychowawczym dla sierót, synów oficerów, w wojskowych szkołach realnych, w obydwu Akademiach wojskowych, oraz w Instytutach wychowawczych dla córek oficerów, zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Następny rok szkolny rozpocznie się w wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1911, a w Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1911. Do wojskowych niższych szkół realnych, jak i do wojskowych Akademij będą w roku bieżącym przyjęci kandydaci jedynie na pierwszy kurs nauk. Kandydaci, którzy zamierzają ubiegać się o miejsca funduszowe w c. i k. Akademii marynarki w Rjece, mogą być przyjęci także tylko na pierwszy kurs nauk.

— **Pogrzeb ś. p. Stanisława Womeli** odbył się wczoraj po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarz Łyczakowski. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele dziennikarstwa, literatury, sztuki, kilku posłów, oraz mnóstwo publiczności. Rydwan żałobny obwieszony był mnóstwem wieńców: od redakcyj pism, w których śp. zmarły pracował, od wydawców i przyjaciół. Żegnano ś. p. Womelę z serdecznym żalem i smutkiem nad życiem tak górnie wybujałem, a tak przedwcześnie zgasłem. R. i. p.

† **Józef ks. Lubomirski.** W pierwsze święto Wielkanocne zmarł w Nicei Józef ks. Lubomirski, w 71 roku życia. Zmarły był synem ks. Marcelego i ks. Jadwigi z Jabłonowskich. W drugiem małżeństwie ożeniony był z hr. Decazes, z domu bar. Loewenthal, córką zmarłego feldmarszałka-porucznika austryackiego. Nie pozostawił po sobie żadnego dziedzica. We Francyi znane było imię zmarłego księcia, jako twórcy kilku poczytnych powieści jak: *Car i arcyksiężna*, oraz *Wspomnienia papieża*. Wystawił także dramat p. t.: *Zesłańcy* w teatrze Porte Saint-Martin.

— **Biuro dla studyów przemysłowych w Krakowie.** Do licznego już dzisiaj szeregu instytucyj i organizacyj dla popierania rozwoju przemysłowego w naszym kraju przybyło obecnie nowe, ważne ogniwo.

Grono wybitnych fachowców z działu technicznego, handlowego, finansowego i ekonomicznego zawiązało pierwsze w Galicyi „Biuro dla studyów przemysłowych" pod formą spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i siedzibą w Krakowie.

Biuro dla studyów przemysłowych w Krakowie wzoruje się na działalności analogicznych instytutów zagranicznych i zajmuje się opracowywaniem wyczerpujących „exposé" co do każdego projektu założenia nowej fabryki w Galicyi

W szczególności zestawia Biuro dokładny kosztorys, obejmujący cenę gruntu, budowy i urządzenia zamierzonego przedsiębiorstwa, dostarcza dokładnych danych o warunkach zbytu pewnego produktu przy uwzględnieniu dat statystycznych, w szczególności importu, dostarcza danych o stosunkach taryfowych, cenach robocizny i t. d. i oblicza na tej podstawie wysokość kapitału zakładowego oraz obrotowego, wreszcie przypuszczalną rentowność interesu.

Zebrawszy cenny materyał informacyjny o stosunkach produkcyi i zbytu w naszym kraju, gotowe jest Biuro dalej dostarczać interesentom wskazówek o nowych a rentownych projektach przemysłowych, dla których posiada konkretne dane o rozmiarach, usytuowaniu i prawdopodobnych zyskach produkcyi; w szczególności daty, co do wyzyskania naturalnych płodów kraju pod względem geologicznym.

Nowa spółka nie jest obliczoną na zysk. Statut dozwala na oprocentowanie kapitału zakładowego jedynie do wysokości 5 prc. Ewentualne nadwyżki mają być oddane na cele użyteczności publicznej, związane z zadaniami „Biura", a więc na opracowywanie i wydawanie monografij o nowych gałęziach przemysłu, mających szanse powodzenia w naszym kraju.

Przez założenie „Biura" dla studyów przemysłowych uczyniono zadość życzeniu objawianemu wielokrotnie w miarodajnych sferach kraju. Ostatnie sprawozdanie sejmowej komisyi przemysłowej domaga się założenia przez kraj podobnej instytucyi, której doniosłość dla rozwoju rodzimej wytwórczości przemysłowej ocenił tak znakomity badacz naszych stosunków gospodarczych, prof. Bujak w swej monografii p. t. „Galicya".

△ **Zgubiono:** w drodze z Rynku do ul. Zyblikiewicza dwa sznurki korali.

△ **Znaleziono:** w ulicy Leona Sapiehy szal popielaty; w Ogrodzie miejskim brzytwę.

△ **Znikł bez śladu.** Dwuletni Jakób Zimmermann wyszedłszy onegdaj rano z domu swej matki, zamieszkałej przy ul. Szpitalnej l. 13, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec ubrany był w popielate spodenki.

△ **W ulicy Pełczyńskiej** napadło wczoraj wieczorem kilku drabów na majstra blacharskiego Maurycego Goldsteina, pobiło go dotkliwie i podarło na nim ubranie.

△ **Pod wóz kolei elektrycznej** dostała się wczoraj w ulicy Zamarstynowskiej wskutek własnej nieostrożności włościanka z Hołoska, Anna Czarnecka i odniosła bardzo ciężkie obrażenia.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Karola Ludwika najechał wczoraj woźnica dorożki nr. 319 na p. W. Rettela, powalił go na ziemię, przyczem p. R. odniósł nieznaczne obrażenia.

△ **Napad rabunkowy.** Na Górze Pilichowskiej napadło wczoraj w południe kilku drabów na Henryka Wittlina, Maksa Hermelina, Norberta Aptera i Samuela Findera, pobiło ich dotkliwie bokserami, przyczem jeden z napastników zrabował Finderowi 6 kor. i kapelusz. Policya aresztowała wkrótce napastników, którzy w pobliskim szynku pili już piwo za zrabowane pieniądze. Nazwiska aresztowanych: Franciszek Budzicki, Henryk Lenart i Zygmunt Piniarz.

△ **Kronika policyjna.** W szynku Maksa Münzera przy ul. Grodeckiej skradziono wczoraj Edwardowi Schleglowi złotą szpilkę z krawatki i srebrny zegarek.

Za kradzież książeczki pocztowej Kasy oszczędności na 500 kor. na szkodę szewca Michała Piotrowskiego aresztowała policya dawnego jego lokatora Jana Preisa, czeladnika ślusarskiego.

Z warstatu szewskiego p. Jerzego Moosa przy ul. Wałowej l. 15 skradziono narzędzia szewskie i kilka wierzchów na buciki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Cypran Biliński, emer. starszy komisarz lwowskiego magistratu, w 63 r. życia; Kazimierz Kurpisz, b dyrektor Banku melioracyjnego, właściciel dóbr ziemskich, w 46 r. życia;

w Jeziorku, Aleksandra ze Szczepańskich Morawska, właścicielka dóbr ziemskich, w 76 roku życia;

w Kałuszu, Jan Bartuś, starszy komisarz górniczy, w 40 roku życia;

w Ciężkowicach, Józef Górski, były burmistrz miasta Ciężkowic, w 70 r. życia;

w Świdniku, Zygmunt Krzyszkowski, właściciel dóbr ziemskich, w 57 r. życia;

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 27 b. m. o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Przemyślu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Zabity przez drzewo. W lesie kameralnym w Turzy wielkiej, powiatu dolińskiego, zabity został dnia 13 b. m. przez spadające po podcięciu drzewo robotnik 20-letni Dmytro Horyń.

§ Utonięcie dwojga osób. W tych dniach po południu dozorca stawu Tymko Semes i Rozalia Świstakowa z Czystopad, chcąc skrócić sobie drogę, przeprawiali się czółnem przez staw w Załoźcach. Gdy byli na środku stawu, czółno wywróciło się i oboje się utopili,

§ Śmierć od rogów krowy. Z Sokala piszą nam: Onegdaj uciekła z tutejszej rzeźni krowa i biegnąc w szalonym pędzie w kierunku swej wsi do Hatowic, uderzyła z taką siłą rogami w idącego strażnika opłat gminnych Stefana Semeluka, iż tenże wskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych wkrótce zakończył życie.

Semeluk liczył 54 lat, pozostawił żonę i troje dzieci.

Kronika zagraniczna.

* Ojciec św. — jak donoszą z Rzymu — doznał wczoraj lekkiego ataku podagry, mimo to udzielał posłuchań.

* Balonem ponad Alpy. Balon „Sankt Gotthard", który w nocy z 14 na 15 b. m., wzniósł się w Augsburgu, wylądował nad ranem na północ od Rzymu, przeleciawszy przez Alpy i morze Adryatyckie.

* Ludność Paryża. Według dokonanego spisu ludności, Paryż liczy 2,846.986 mieszkańców. W r. 1906 liczył 2,722.734 mieszkańców.

* Samobójstwo Rostandówny. Z Paryża donoszą, że 18-letnia córka bankiera, a bratanica sławnego poety, p. Madelaine Rostand, popełniła samobójstwo, rzuciwszy się z II. piętra na bruk, Powodem samobójstwa była sprzeczka z matką.

* Burza na Czarnem Morzu. Z Sebastopola donoszą: Na morzu Czarnem szaleje burza; wiele okrętów rozbiło się lub doznało poważnych uszkodzeń.

* Lawina. Z Petropawłowska donoszą: Lawina zniszczyła cerkiew we wsi; trzy osoby zginęły.

* Morderstwo rabunkowe w pociągu. Do *Loc. Anz.* donoszą z Moskwy, że dwaj podróżni bracia Dellani, którzy od firmy jubilerskiej otrzymali znacznej wartości kosztowności, zostali w pociągu pomiędzy Baku a Moskwą zamordowani i obrabowani.

* Echa pożaru w Schaerbeck. Z Brukseli donoszą: Śledztwo stwierdziło, iż ogień w ratuszu w Schaerbeck podłożony był w 7 miejscach. Dzienniki wieczorne donoszą, iż aresztowano jedną z osób podejrzanych o podłożenie ognia.

Notatki literacko-artystyczne.

Bogusław Adamowicz. „Tajemnica długiego i krótkiego życia". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Tomik powyższy składa się z sześciu bardzo ładnych nowelli, przypominających etycznem, albo niekiedy satyrycznem ujęciem przedmiotu, a poniekąd nawet barwą styl[illegible] powiastki fantastyczne Andersena. Podobieństwo to jednakże jest tylko powierzchowne i zewnętrzne, ideowa bowiem treść opowiadań Adamowicza, zawsze niepowszednia i głęboka, jest również bardzo indywidualnie pojęta i oryginalnie skomponowana. Młody i prawie dotąd nieznany autor składa w tych swoich rozmiarami drobnych, a myślami doniosłych i szlachetnych utworach dowody niepospolitego talentu, pełnego kreacyjnej szczerości i na wskroś artystycznej prostoty. Najpiękniejszą w pośród pięknej seryi, jest nowella „Zegarmistrz", przewyższająca inne górnym polotem wyobraźni i bogactwem inwencyi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, po raz 20, „Quo vadis?", opera w 4 aktach J. Nouguesa; gościnny występ Ireny Bohuss i Stanisławy Makusz.

W piątek, po raz pierwszy, (wznowienie), „Dzwon zatopiony", baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana; przekład Jana Kasprowicza; debiut Róży Łuszczkiewiczówny (uczenicy Gabryeli Zapolskiej i Romana Żelazowskiego) w roli „Rusałki".

W sobotę, o godz. 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Ostatnia wola", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry; zakończy „Dożywocie", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz 29, „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W sobotę i w niedzielę, „Polacy w Ameryce". Nowość.

W poniedziałek i we wtorek, „Krowoderskie zuchy".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 21 kwietnia, „Aglawena i Selisetta", poemat dramatyczny w 5 aktach M. Maeterlinka. Przedostatni występ p. Ireny Solskiej.

W sobotę, 22 kwietnia, „Mój przyjaciel Tadzio", komedya w 3 aktach Andrzeja Rivoire i Lucyana Besnarda.

Reforma Seminaryów nauczycielskich.

Zjazd nauczycieli seminaryjnych z całego Państwa austryackiego, trzeci z rzędu, odbył się w Wiedniu w dniach od 11 do 13 b. m. przy udziale przeszło 300 uczestników, a w tem kilkunastu z Galicyi. — Obradom, które obejmowały bardzo obfity i rzeczowo ciekawy program, przysłuchiwał się przez cały czas nader pilnie delegowany przez Ministerstwo wyznań i oświaty, referent odnośnego działu szkolnictwa, radca Dworu Heinz, a nadto liczni inspektorowie szkolni krajowi i Wiceprezydent dolno-austryackiej Rady szkolnej krajowej Koss de Sternegg. Jako delegaci galicyjskiej Rady szkolnej krajowej przybyli na zjazd radca Dworu M. Zaleski i inspektor kraj. szkol. Matijów. Do prezydyum zjazdu powołani zostali na mocy uchwały zgromadzonych radca Dworu dr. Rieger z Wiednia, radca szkolny Haupolter, nestor pedagogów czeskich radca Zdenek, a z Polaków prof. dr. Nittmann, dyrektor seminaryum w Czortkowie. Obrady tyczyły się kwestyi nader aktualnych, jak n. p. reformy całego planu organizacyjnego i naukowego seminaryów nauczycielskich, którą w obszernym i bardzo wszechstronnie opracowanym referacie zaprojektował dyrektor męskiego seminaryum naucz. w Wiedniu dr. A. Becker. Referent domagał się powiększenia liczby lat nauki w zakładach tego typu z 4 na 6, ograniczenia dozwolonej liczby uczniów w jednej klasie do maksymalnej cyfry 35, powołania specyalnej ankiety dla opracowania planów naukowych i instrukcyi naukowo-metodycznej dla seminaryów, pogłębienia formalnego wykształcenia, zwłaszcza w zakresie języka ojczystego i zawodowego przygotowania do godnego spełniania urzędu nauczycielskiego. Wnioski referenta uchwalono po ożywionej i wyczerpującej dyskusyi.

O potrzebie specyalnych studyów przygotowawczych dla kandydatów na nauczycieli w seminaryach i specyalnych egzaminach, mających uprawniać do obejmowania posad nauczycielskich w seminaryach, wypowiedział referat z wielką znajomością rzeczy dyrektor „Paedagogium" wiedeńskiego (rodzaj Akademii nauczycielskiej) dr. Hornick, w dyskusyi zaś nad tym referatem wysunęły się na pierwszy plan trafne uwagi i wskazówki delegata galic. Rady szkolnej krajowej radcy Dworu Zaleskiego. Zręcznem, dowcipnem ujęciem tematu i nadzwyczaj bystrym sądem wyróżniał się referat dr. Tumlirza, inspektora szkolnego krajowego z Grazu, który poruszył szereg kwestyj dydaktycznych z zakresu odpytywania i klasyfikowania uczniów

w seminaryach. Z równie wielkiem uznaniem przyjęto nader piękny, udatny pod względem formy, a rozumny co do treści referat Maryi Bańkowskiej, przełożonej rządowego pensyonatu cywilnego dla panien w Wiedniu. Referentka zastanawiała się, w jaki sposób należałoby zużytkować dla praktycznego wykształcenia kandydatek nauczycielskich dwuletni okres czasu pomiędzy maturą a egzaminem nauczycielskim kwalifikacyjnym, zwłaszcza u panien nie wstępujących odrazu do zawodu, lub nie mogących znaleźć posady. O tymże samym temacie odnośnie do kandydatów nauczycielskich mówił dyrektor G. Zeitelberger z Wiednia.

Zajmujące były również referaty o potrzebie reform w dziedzinie wychowania fizycznego uczniów i uczenic seminaryjnych, o warstatach uczniowskich i konieczności zaprawiania przyszłych nauczycieli ludowych do rzemieślniczych rękoczynów, o zreformowaniu nauki muzyki w seminaryach, a wreszcie nowe projekty co do zakresu wymagań przy egzaminach wstępnych do seminaryów i przy egzaminie dojrzałości w tych zakładach. Odnośnie do ostatnich kwestyj, żądania i wnioski nauczycieli zgromadzonych na wiedeńskim zjeździe, schodziły się często z tem, co u nas, w naszym kraju już wprowadzono od kilku lat, t. j. od czasu uchwalenia przez Sejm galicyjski i wydania przez Radę szkolną krajową nowych przepisów o kształceniu nauczycieli.

Obrady zjazdu wiedeńskiego zakończyło uchwalenie całego szeregu wolnych wniosków, wśród których dla naszego kraju może mieć pewne znaczenie wniosek dr. Nittmana z Czortkowa, uchwalony przez zjazd, a domagający się, ażeby Ministerstwo nie otwierało w przyszłości prowizorycznych seminaryów, których niema nigdzie w całem Państwie po za obrębem Galicyi, istniejące zaś obecnie seminarya prowizoryczne w Kętach, Rudniku, Czortkowie i Brzeżanach, ażeby co rychlej stabilizowano, stwarzając tem samem normalne warunki dla rozwoju tych zakładów.

Dwie wyspy polskie
na wodach Adryatyku.

Urocze są wybrzeża Istryi, zwłaszcza od jej zachodniej strony, między Tryestem a Pola, gdzie po lewej ręce widzimy malowniczo przysiadłe zamki i miasta, jak Cittanuovo, Pirano, Parenzo, Rovigno, które zdają się schodzić ze stoczy górskich aż na sam brzeg morza, — a po prawej, licznie rozsiane i gęsto zalesione wyspy, już to skupione w gromadki jak grupa wysp Briońskich, już to osadzone pojedynczo w morzu, jak drogie szmaragdy w pierścieniu Neptuna.

Płynąc wzdłuż tych wybrzeży, ujrzysz po kilkogodzinnej żegludze starożytne miasto Rovigno, dawne rzymskie Rubiginium, a obok niego, niewielką wysepkę, z pięknym pałacem, wyłaniającym się z gęstwy oliwek i cyprysów, który jak biały duch odcina się swą niepokalaną czystością od ich ciemnej i surowej zieleni.

Ten płatek ziemi, kąpiący się w błękitnych falach Adryatyku, to wyspa św. Katarzyny, *(S-ta Catterina)*, a ten budynek na niej, to pałac właściciela, hr. Ignacego Korwin Milewskiego.

Pałac ten został wzniesiony niemałym kosztem, a wyspa użyźniona znacznym nakładem pracy. Ziemię na jej skaliste podłoże kazał pan hrabia zwozić swoim własnym yachtem „Robotnik“ z sąsiedniej Istryi, a dla jej nawodnienia polecił kopać głębokie cysterny. To też obecnie przedstawia się ona na tym wodnym obszarze jak oaza zieloności, na której wzrok nasz spoczywa z przyjemnością.

Tyle o jej zewnętrznej topografii.

Co się tyczy siedziby pana hrabiego, to nic o niej bliższego powiedzieć nie mogę, gdyż jej nie zwiedzałem, a co wiem o niej, to tylko ze słyszenia. Ma więc ten pałac zawierać w sobie ciekawą kolekcyę autoportretów malarzy polskich i wiele innych cennych dzieł sztuki, — ale umieszczenie ich tutaj, w tej samotni, gdzie nikt z ich widoku korzystać nie może, gdyż właściciel tej wyspy mieszka na Litwie i klucz chowa do kieszeni, jest mojem zdaniem jednym z tych niewytłumaczonych kaprysów, którym łatwiej uledz, niż znaleść dla nich usprawiedliwienie.

Rozstając się z tą wyspą, winienem jeszcze dodać, że w rękach obecnego właściciela znajduje się ona dopiero od lat kilkunastu. Poprzednio była własnością Arcyksięcia Karola Stefana, zamieszkałego obecnie na ziemi polskiej w Żywcu, i otaczającego tak troskliwą opieką i poszanowaniem pamiątki naszej przeszłości, których wspomnienia łączą się z Jego wielkopańską Rezydencyą.

Z wybrzeży Istryi, przenieśmy się teraz o dwadzieścia godzin drogi, na skaliste brzegi Dalmacyi, gdzie w pobliżu Gravosy, czyli słowiańskiego Grużu, na tem samem morzu, ale pod innem już niebem, bo przypominającem włoskie lazury, leży inna wysepka polska, do której prowadzę czytelnika. Rzucona samotnie na wodne odmęty, ma ona kształt półksiężyca i jak ten sierp niebieski, tak i ona przyświeca w nocy żeglarzom swą latarnią morską, umieszczoną na jej północnym stoku.

Wysepka ta nosi nazwę *Daksy*, po chorwacku „Daży“, a właścicielem jej jest Aleksander książę Poniński, zamieszkały w Horyńcu, w Galicyi.

Ciekawe są dzieje tego *Tusculum* polskiego pana, który spędza tu corocznie kilka wiosennych miesięcy, tak w naszym kraju kapryśnych, a tu uśmiechających się słońcem i pogodą.

Była ta wyspa za lat bardzo dawnych, bo w XVI. wieku, własnością patrycyuszowskiej rodziny *Natale* i w tymże samym czasie drogą pobożnego zapisu przeszła na własność konwentu Franciszkanów, którzy tu pobudowali klasztor i kościół, będący przez dwa wieki celem pielgrzymki mieszkańców pobliskiego Grużu i Dubrownika. Nie dość na tem: idąc za tradycyą wszystkich zakonów, które pracę rąk uważały za najpierwszy swój obowiązek, stworzyli Franciszkanie z tej nagiej wyspy istny raj ziemski, gdzie wśródłmnóstwa drzew i krzewów, brakowało chyba tylko drzewa wiadomości złego i dobrego. Tak podniósłszy kulturę Daksy urządzili na niej rodzaj *letniska* dla gości z miasta, a nadto w podziemiach kościoła groby dla osób świeckich, zwłaszcza ze znakomitszych rodzin patrycyuszowskich, które pragnęły spoczywać w pobliżu braci zakonnych. Bo było również zwyczajem tych czasów, że rycerz na swoją zbroję a szlachcic na swoją delię, kładł przez pokorę po śmierci habit zakonny, a zamiast miecza, dostawał różaniec do ręki.

Ale ta „Daksa“ nie była tylko Böcklinowską wyspą umarłych. Pukali tu, do furty klasztornej i żywi. Patrycyusze dubrowniccy uważali zacisze tej wyspy za przybytek naukowej pracy i skupienia. Tu przebywał słynny astronom Ruggiero Boscovich; tu pisał swoje sielanki i dramaty Kanavelovich; tu wreszcie sławą swego imienia, jak królewskim płaszczem, okrył tę wyspę nieśmiertelny Jan Gundulicz, który tu wykańczał swojego „Osmana“.

Nazwisko Gundulicza świeci też nad Daksą jak gwiazda pierwszej wielkości; a jeśli drogie jest ono i wielbione w swojej ojczyźnie; jeśli cała Słowiańszczyzna ze czcią je wymawia: to my Polacy, obok tych uczuć naszych pobratymców, żywimy coś więcej jeszcze dla niego, bo miłość i wdzięczność niezgasłą.

On bowiem pierwszy z południowych Słowian odczuł potrzebę duchowej łączności z Polską; on głosząc bohaterskie zapasy ojców naszych z Turkami, rozsławił po całej Słowiańszczyźnie tryumf polskiego oręża i nasze zwycięstwo chocimskie (1621); on wreszcie w płomiennych strofach opiewał czyny wodzów naszych i królewicza Władysława IV., który „pomiędzy wszystkimi narodami zjednał sobie nieśmiertelną sławę i zajaśniał jak słońce na niebie“. *)

Sława jego była tak wielka, że, jak mówi jego biograf, „uczono się języka Gundulicza, ażeby zrozumieć dzieła poety“.

Taki stan niezamąconej ciszy i spokoju, słowiczej pieśni wieszczów i benedyktyńskiej pracy mnichów, trwał na tej wyspie blisko przez trzy wieki, aż do inwazyi wojsk francuskich w r. 1806, w którym to czasie Rzeczpospolita raguzańska utraciła swą niezależność, a wyspa dotychczasową cechę uświęconego przybytku Muz, którym srogi Mars odebrał ich laurowe berło.

Pod naciskiem bagnetów opuścili ją także Franciszkanie, a wyspę obsadzono wojskiem i przemieniono w forteczkę, która broniła przystępu do portu raguzańskiego. Po trzechletnim pobycie, ustąpili Francuzi miejsca Rządowi austryackiemu, który aż do dzisiejszych niemal czasów trzymał tu na niej swoją załogę.

Można sobie łatwo wyobrazić, jak te wojskowe rządy, trwające z górą lat ośmdziesiąt, odbiły się na Daksie. Kościół i klasztor uległy zupełnemu zniszczeniu; bujna roślinność wyspy, o ile nie poszła na opał, została spożyta przez kozy, których tu całe stado chowali sobie podoficerowie, — słowem, został z niej tylko szkielet, świecący nagiemi żebrami skał, niby widmo minionej przeszłości.

Z postępem sztuki wojskowej, decydujące sfery nabrały przekonania, że Daksa nie nadaje się dłużej na morską fortecę i że utrzymywanie jej tutaj byłoby próżnem wyrzucaniem pieniędzy. Cofnięto więc z niej wojsko i w roku 1890 wystawiono na licytacyę. Wtedy to przeszła ona w ręce księcia Ponińskiego.

— Kiedym ją nabył, opowiadał mi książę, przedstawiała ona obraz zupełnego zniszczenia. Pierwszem też mojem zadaniem było ratować na niej to jeszcze, co się z powszechnej ruiny ocalić dało. Zacząłem od kościoła i nawę jego, w której dotąd mieścił się skład prochu, uporządkowałem, zostawiwszy na później, z powodu znacznych kosztów, zewnętrzną jego restauracyę. Zastawszy same skały, zwoziłem corocznie po pięćdziesiąt łodzi urodzajnej ziemi z pobliskiej Ombli i Calamotty i sadziłem w nią płonki cisu, wawrzynu, sosny skalnej, palm, cytryn, mirtów i cyprysów, a choć mi słoneczna spieka krzewy wypalała, a wicher dmący od morza rozwiewał świeżo nawiezioną ziemię, nie ustawałem w usiłowaniach i dziś mam tę pociechę, że szczepy moje bujnie wystrzeliły w górę i że w ich cieniu przechadzać się mogę. Z równą gorliwością — mówił dalej książę — zająłem się zbieraniem dla Daksy pamiątek prastarej kultury Dubrownickiej. Zgromadziłem około sto obrazów przeważnie szkoły włoskiej; zebrałem kilkaset sztuk rzadkich numizmatów i ze dwieście rękopisów, wśród których znajdują się utwory sceniczne poety Kanavelovicha w oryginale, a nadto przeszło 4000 druków, w połowie włoskich, a w drugiej w innych językach europejskich. Z dubletów mojej biblioteki w Horyńcu, przeniosłem tu część ich znaczną, gdyż zamierzam założyć na Daksie bibliotekę polską dla Dalmacyi.

— A jakiż cel tego wszystkiego? — zapytałem.

— Cel ten jasno mi się przedstawia. Wyobrażam sobie, że stawiając taki pomnik umysłowości naszej na sympatycznej dla nas ziemi chorwackiej, w pobliżu tych Aten południowej słowiańszczyzny, jak słusznie przez długie wieki nazywano Raguzę, daję świadectwo dawnej naszej umysłowej kultury i stawiam na tej wyspie duchową warownię tej, co w powodzi katastrof dziejowych, dotąd nie zginęła!

Trudno nie przyklasnąć tej myśli i nie uścisnąć z uczuciem głębokiego szacunku tej ręki, co czynom swoim taki nadaje kierunek.

Dziś, dawni mieszkańcy Daksy nie poznaliby jej z pewnością. Dzięki pieczołowitym staraniom i niezmordowanej pracy, zabezpieczona silnem podmurowaniem od zalewu fal morskich, przekształciła się ta wyspa z nagich i bezpłodnych skał, w wspaniały ogród, po którym przechadzają się z dumą białe pawie, pozdrawiając krzykliwem *ave* odwiedzających ją gości i pławiąc się z rozkoszą w przepychu kwiecia i zieleni.

Władysław Bełza.

Raguza, 22 marca 1911.

*) Słowa zamknięte w cudzysłowie, znajdują się w poemacie Gundulicza p. t.: „Osmanida“.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął onegdaj wspólnego P. Ministra skarbu, br. Buriana, na posłuchaniu, które trwało 3 kwadranse.

= Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał wczoraj z Wiednia do Haagi, gdzie spędzi dni kilka w najzupełniejszem incognito.

= Koalicya chorwacko-serbska postanowiła rozpocząć przeciw banowi jak energiczną walkę, oraz zwalczać rząd wszelkimi możliwymi środkami.

= Wedle wiadomości z Berlina, car przy sposobności tegorocznego pobytu z małżonką swą we Friedbergu spotka się z ces. Wilhelmem na zamku w Wilhelmshöhe.

= Kortezy hiszpańskie zwołano na 8 maja.

= Izba turecka obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Minister spraw zagranicznych podniósł pokojowe zamiary Turcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 kwietnia. JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński udzielał dziś o godz. 11 przed południem dalszych posłuchań w hotelu Saskim. Przybyło grono urzędników i osób prywatnych, nadto kilka deputacyj, między niemi deputacya Związku właścicieli realności na Zwierzyńcu w sprawie kościoła św. Salwatora i w sprawie wywłaszczenia gruntów pod dworzec kolejowy w Krowodrzy, deputacya rękodzielników krakowskich, deputacya z Kęt w sprawie targów w Białej.

O godz. 2 po południu P. Namiestnik daje śniadanie w hotelu Saskim dla zaproszonych gości, wieczorem odjedzie do Lwowa.

Kraków, 20 kwietnia. Do *Nowej Reformy* donoszą z Wiednia: Nowoutworzony w Krakowie inspektorat kolejowy rozpocznie urzędowanie z dniem 1 maja b. r. Urząd ten obejmie linie: Kraków-Dziedzice, Trzebinia-Szczakowa, Szczakowa-Mysłowice, Bielsko-Kalwarya i Bielsko-Żywiec. Naczelnikiem inspektoratu zamianowany został starszy inspektor kolei państwowych p. Potouczek, dotychczasowy naczelnik krakowskiej stacyi.

Kraków, 20 kwietnia. Dziś po południu odbędzie się posiedzenie komisyi teatralnej w sprawie wydzierżawienia teatru miejskiego.

Kraków, 20 kwietnia. Z końcem maja, prawdopodobnie dnia 29, odbędzie się obchód jubileuszowy Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Borszczów, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj zniszczył tutaj pożar około 60 domów mieszkalnych, należących przeważnie do biednej ludności Borszczowa.

Wiedeń, 20 kwietnia *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, Ludwikowi Łaskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu.

Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, Teodorowi Nałęcz Kalitowskiemu, order Żelaznej Korony III. klasy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Piotra Bałysa ze Skawiny do Przeworska, dr. Romana Wiktora Cisłę z Zatora do Skawiny, oraz zamianował auskultanta, dr. Tadeusza Redyka, sędzią w Zatorze.

Wiedeń, 20 kwietnia. Najj. Pan odebrał dziś przysięgę służbową od nowo zamianowanego tajnego radcy, ambasadora w Petersburgu, hr. Thurn-Valsassina.

Wiedeń, 20 kwietnia. Do dzienników donoszą z Rzymu, że niebawem nastąpi przewiezienie zwłok ś. p. kardynała ks. Ledóchowskiego do Poznania.

Poznań, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Czempinia: Świętokradzca, który skradł kosztowności z obrazu Matki Boskiej w Gostyniu, a którego schwytano w Czempiniu, nazywa się Jan Konieczny. Dawniej pracował w Gostyniu. Zawieziono go do Kościana, gdzie, jak twierdzi, ma spólnika, który posiada koronę Matki Boskiej. Przy Koniecznym znaleziono 61 pereł.

Paryż, 20 kwietnia. Minister robót publicznych wystosował pismo do prezesów rad nadzorczych Towarzystw kolejowych, w którem prosi, aby zastosowano się do życzenia, wyrażonego przez Izbę deputowanych dnia 14 b. m. w sprawie ponownego przyjęcia do służby oddalonych kolejarzy.

Paryż, 20 kwietnia. *Ag. Havasa* donosi z Lizbony: Dziennik urzędowy ogłosił dekret, mocą którego znosi się biskupstwo w Beja i wytacza się proces biskupowi ks. Vasconcellos z powodu fałszerstwa.

Belgrad, 20 kwietnia. Słychać, że król już d. 7 maja przybędzie w odwiedziny do Najj. Pana Franciszka Józefa do Budapesztu.

Bukareszt, 20 kwietnia. Florescu mianowany posłem w Atenach.

Konstantynopol, 20 kwietnia. Między dyrekcyą zarządu tytoniowego a strajkującymi robotnikami stanęło porozumienie. Strajk dziś się zakończy.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Kowno, 20 kwietnia. *(Tel. pr.)* Zarząd rzym. kat. Tow. dobroczynności ukarano w drodze administracyjnej grzywną 300 rubli za dopuszczenie przez Zarząd tajnej nauki czytania i pisania w języku polskim w przytułku w Szańcach.

Sprawy rossyjskie.

Moskwa, 20 kwietnia. *(Tel. pr.)* Naczelnik miasta polecił rzym. kat. Tow. dobroczynności, aby zamiast szyldów polskich i litewskich umieściło rossyjskie.

Moskwa, 20 kwietnia. *(Tel. pryw.).* W związku z dokonanem wskutek polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych śledztwem w sprawie działalności duchowieństwa katolickiego w Moskwie zamknięto przytułek, utrzymywany przez katol. Tow. dobroczynności.

Wypadki w Marokko

Paryż, 20 kwietnia. *Agencya Havasa* ogłasza z zastrzeżeniem następującą depeszę, datowaną z Tangeru: Korespondent w Rabat (na zachód od Fezu, nad Oceanem Atlantyckim) telegrafuje, że obiega tam pogłoska, iż miasto Fez w następstwie wybuchłego tam buntu zostało splondrowane.

Walki w Meksyku.

N. Jork, 20 kwietnia. Według depeszy z El Paso powstańcy wezwali miasto Juarez, aby poddało się w ciągu 24 godzin.

Z m. Meksyku telegrafują, że posłowie zażądali sprawozdania o rokowaniach pokojowych. Wprawdzie dotychczas rokowania te by'y prowadzone tylko przy pomocy nieoficyalnych agentów rządowych, ale nie jest tajemnicą, że minister spraw zagranicznych dał im odpowiednie wskazówki.

Waszyngton, 20 kwietnia. Powstańcy zajęli Papasquiero.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

C. k. Dyrekcya kolei oddała do wykonania instalacyę centralnego ogrzewania, wodociągu, zimnej i ciepłej wody, łazienek, tuszów etc. w budynku noclegowym dla 96 osób służby kolejowej na stacyi w Stryju firmie: PIERWSZA KRAJOWA SPÓŁKA INSTALATORÓW TWORZYJAŃSKI, JANICKI, BEDNARSKI, ZĄBEK, Lwów, Sienkiewicza 11, Telefon 507.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry płatnych.

O innych źródłach dochodu podać może informacye każdego czasu Zwierzchność gm.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.

Burmistrz: B. Geschwind.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 kwietnia 1911.

Hotel George'a.

PP. M. Lisowiecki z Chłopic, A. Bocheński z Ponikwy.

Hotel Europejski.

P. S. Fuchs z Krakowa.

Hotel Imperial.

P. B. Chmiec z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. W. Mikuli z Oleszyc, A. Petrażycki z Rossyi, W. Maciejowski z Rossyi.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. B. Stanek z Wojciechowic.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	702	—	709	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	463	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	561	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	535	—	548	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	30	93	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	70	93	40
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	92	70	93	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	30
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 kwietnia 1911.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·75	92·95
styczeń-lipiec	92·75	92·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·20	96·40
kwiecień-październik	96·25	96·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	158·50	164·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·—	219·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	288·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·30	115·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·70	92·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·85	113·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	439·25	441·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·65	115·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye)	93·40	94·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	93·80	94·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	108·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·45	94·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·35	111·55
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·60	91·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·—	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·50	229·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·50	229·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·90	93·90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·20	93·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	135·25	141·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	251·—	254·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·40	94·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	302·
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	286·25	292·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	— —
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·95	92·95
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·25	95·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·—	98·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·50	98·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·50	93·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·25	103·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	39·—	43·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	525·—	535·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	186·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·50	92·50
Palfy 40 zł. m. k.	258·—	268·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	77·50	85·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	52·50	58·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	259·—	269·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·—	328·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3970·—	3978·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·25	657·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	824·—	825·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	774·—	776·—
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	706·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	468·—	469·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·40	533·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1928·—	1938·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	619·90	620·90
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280·—	281·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	277·50	278·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	457·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5180·—	5185·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	566·50
„ Lwów Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1137·—	1141·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	768·—	770·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	792·—	802·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	846·—	847·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2723·—	2733·—
Skodnicy 500 kor.	500·—	506·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	237·—	337·75
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł	229·—	232·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·92½	240·15
Paryż za 100 franków	94·75	94·92½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·25
Niemieckie banki	117·27½	117·47½
Włoskie banki	94·42½	94·57½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·83½	95·97½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	[illegible]
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·02
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·27½	117·47
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 2753/9 (10) (4424)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Akiby Schreibera zastąpionego przez adw. dr. Dunkelblaua odbędzie się dnia 2 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 83 licytacya wpisanych na rzecz Wilhelma Bernarda Schreibera w księdze grt gm. Borysław:

1. 47·5/100 części realności objętej lwh. 89,
2. 47·5/100 części realności objętej lwh. 241,
3. 47·5/100 części realności objętej lwh. 255,
4. 47·5/100 części realności objętej lwh. 499,
5. 47·5/100 części realności objętej lwh. 553,
6. 47·5/100 części z połowy realności objętej lwh. 556,
7. 47·5/100 części realności objętej lwh. 558,
8. 47·5/100 części realności objętej lwh. 559,
9. 47·5/100 części realności objętej lwh. 566,
10. 47·5/100 części realności objętej lwh. 658,
11. 47·5/100 części realności objętej lwh. 800,
12. 47·5/100 części realności objętej lwh. 812,
13. 47·5/100 części realności objętej lwh. 813,
14. 47·5/100 części realności objętej lwh. 1391, wreszcie
15. 47·5/100 części realności objętej lwh. 1654.

W skład powyższych realności przeważnie wchodzą domy mieszkalne, w nieznacznej części są to place podbudowlane, nadto do realności lwh. 1654 przynależy 14 drzewek owocowych śliw i wiśni.

Wymienione części realności wystawione na licytacyę, są ocenione: do 1. na 49 kor. 61 hal., do 2. na 95 kor., do 3 na 80 kor. 75 hal., do 4. na 152 kor. 95 hal, do 5. na 337 kor. 25 hal., do 6. na 24 kor. 93 hal., do 7. na 165 kor. 77 hal., do 8. na 114 kor., do 9. 443 kor. 91 hal., do 10. na 186 kor. 20 hal., do 11. na 11 kor. 40 hal., do 12. na 16 kor. 15 hal., do 13. na 518 kor. 22 hal., do 14. na 2435 kor. 80 hal., a do 15. wraz z przynależności na 6059 kor. 57 hal.

Najniższa oferta wynosi: do 1. kwotę 24 kor. 81 hal., do 2. kwotę 47 kor. 50 hal., do 3. kwotę 40 kor. 39 hal., do 4. kwotę 76 kor. 98 hal., do 5. kwotę 168 kor. 68 hal., do 6. kwotę 12 kor. 47 hal., do 7. kwotę 82 kor. 89 hal., do 8 kwotę 57 kor., do 9. kwotę 221 kor. 96 hal., do 10. kwotę 93 kor. 10 hal., do 11. kwotę 5 kor. 70 hal., do 12. kwotę 8 kor. 8 hal., do 13. kwotę 259 kor. 11 hal., do 14. kwotę 1217 kor. 90 hal., wreszcie do 15. kwotę 3029 kor. 79 hal.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. E. 101/11 (6) (4429)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bensiona Neissa w Sokołowie odbędzie się dnia 25 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya 10/24 części realności lwh. 961 gm. Sokołów i 22/48 części realności lwh. 355 gm. Trzebuska.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 323 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 215 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych cząstek nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 22 marca 1911.

L. Nam. IX. b. 740 (4252 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1911 — 1913 odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą w sekcyi:

1. Przemyślany	2962 kor. 66 hal.
2. Brzeżany	668 kor. 49 hal.
3. Podhajce	106 kor. 24 hal.
4. Rohatyn	723 kor. 67 hal.
Razem	4460 kor. 46 hal.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorcy podany z każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót przeznaczonych na r. 1911 oznacza się 5 miesięcy od chwili protokolarnego oddania budowy. Protokolarne oddanie budowy do wykonania nastąpi najdalej do 15 czerwca 1911.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z opisem robót mających się wykonać w roku 1911 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1911 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mo ą być obecni, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Sta ostwie w Brzeżanach.

Orzeczenie czy wynik licytacyi jest pomy ny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. N iestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1910.

L. z. E. 4029/10 (5) (4171)

Dnia 9 maja 1911 o godzinie 10 rano e tutejsz m w biurze Nr. 11 odbę ię licytacy realności lwh. 475 gm. Pie- stanowiącej parcelę gruntową z domem mie zkalno-gospodarczym oraz 20 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4570 kor.

Najniższa cena wynosi 3046 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 3 kwietnia 1911.

L. z. E. 10/11 (5), Lt. 348/11 (4394)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrycia N wickiego odbędzie się dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya:

a) realności lwh. 132 ks. gr. gm. kat. Binczarowa objętej,

b) 1/7 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Binczarowa objętej zobowiązanego własnych, bez przynależności, których brak.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 1358 kor. 58 hal., ad b) kwotę 127 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Nieruchomości powyż wymienione wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na kwotę 2037 kor. 88 hal., ad b) na kwotę 190 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy ... do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 5 marca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (4262 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej b. p. Emanuela vel Jakóba Mendla Seemana.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego p. Pileckiego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jarosława Oleśnickiego adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 18 kwietnia 1911 o godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 5 czerwca 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w siedzibie sądu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. S. 10/11 (1) (4346 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Czaczkesa nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Arona Pohrillego adwokata krajowego w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 kwietnia 1911 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 23 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29 maja 1911, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 6 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1911.

Konkursa.

L. 1044 (4313 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia katedry architektury w c. k. Szkole politecznicznej we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 15 maja 1911.

Z tą katedrą łączy się VII., względnie VI. ranga urzędników państwowych z poborami nadzwyczajnego lub zwyczajnego profesora.

(Pobory nadzwyczajnego [VII. ranga urzędników państwowych]: stała płaca 3600 kor. rocznie, dodatek aktywalny 1288 kor., a potem dwa dodatki pięcioletnie po 800 kor. i dwa po 600 kor. Pobory profesora zwyczajnego [VI. ranga]: stała płaca 6400 kor., dodatek aktywalny 1472 kor., dwa dodatki pięcioletnie po 800 kor., dwa dodatki pięcioletnie po 1000 kor. i jeden dodatek pięcioletni 1200 kor.).

Podania mają być wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty w Wiedniu i zaopatrzone w opis życia kandydata, świadectwa odbytych studyów, zajęć w praktyce, w prace naukowe i inne dokumenty, jakoteż dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Podania i załączniki (zaopatrzone przepisanymi znaczkami stemplowymi) należy wnieść do Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursu.

Szczegółowych wyjaśnień o zakresie wykładów udzieli Rektorat na żądanie.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1911.

L. 45.910/II. (4312 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Swoszowicach z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 761 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. galicyjska Dyrekcya Poczt i Telegrafów.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1911.

L. Prez. 5584 (4202 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Leżajsku jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 19 maja 1911 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1911.

(Zu Abt. 6, Nr. 143 vom Jahre 1911 — Beiblatt Nr. 10 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer.)

Zl. V. b. 3311/2 (4251)

Konkursausschreibung*)

für die Aufnahme in

A. das Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne, die Militärrealschulen und die beiden Militärakademien;

B. die Offizierstöchter-Erziehungsinstitute.

A.

a) Allgemeine Bestimmungen.

Mit Beginn des Schuljahres 1911/12 (1 September im Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne und in den Militärrealschulen, 21 September in den Militärakademien) werden in den oben erwähnten k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten Ärarial-, Stiftungs- und Zahlplätze zur Besetzung gelangen.

Die allgemeine Aufnahme kann in diesem Jahre nur in den I. Jahrgang der Militär Unterrealschulen und der Militärakademien stattfinden.

In den II., III und IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen, dann in die höheren Jahrgänge der Militär-Oberrealschulen können wegen Raummangel nur ausnahmsweise solche auf Ärarialplätze anspruchberechtigte Bewerber einberufen werden, deren Väter der Gruppe 1 der Ausprucbberechtigten angehören.

Eine Neuaufnahme auf Stiftungs- und Zahlplätze in die genannten höheren Jahrgänge der Militär Unterrealschulen und in die Militär-Oberrealschulen findet nicht statt, jedoch ist die Übersetzung von Zöglingen der Militär Erziehungs- und Bildungsanstalten auf solche Plätze zulässig.

Im nachstehenden werden nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten ohne Unterschied der Platzkategorie hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die österreichische, beziehungsweise die ungarische Staatsbürgerschaft oder die bosnisch hercegovinische Landesangehörigkeit;
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Verhalten;
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter;
5. die erforderliche Vorbildung;
6 die Übernahme der Verpflichtung, in den Militärrealschulen und Militärakademien mit Beginn eines jeden Sbhuljahres das Schulgeld im Betrag von 28 Kronen zu entrichten.

Zu Punkt 4 (Altersgrenzen).

Für den Eintritt in:

	ist das erreichte	und nicht überschrittene	Lebensjahr
das Offizierswaiseninstitut	—	10	
den I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	10	12	
„ II. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	11	13	
„ III. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	12	14	
„ IV. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	13	15	
„ I. Jahrgang einer Militär-Oberrealschule	14	16	
„ II Jahrgang einer Militär-Oberrealschule	15	17	
„ III. Jahrgang einer Militär-Oberrealschule	16	18	
„ I. Jahrgang einer Militärakademie	17	20	

festgesetzt.

Das Alter wird mit 1 September berechnet.

Bei Altersdifferenz kann im Aufnahmsgesuch um die Nachsicht angesucht werden.

*) Exemplare dieser Konkursausscheibung mit der Skizze über den Umfang der Ausnahmsprüfungen können von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

Zu Punkt 5 (Vorbildung).

Den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmsprüfung zu liefern.

Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant nachbezeichnete Klassen einer Volksschule oder einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Mittelschule mit mindestens „gutem“*) Gesamterfolg absolviert hat**) und zwar

für den I.	Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	4 oder 5 Klassen einer Volksschule,
„ „ II.		1 Klasse einer Mittelschule,
„ „ III.		2 Klassen „ „
„ „ IV.		3 „ „ „
„ „ I.	Jahrgang einer Militär-Oberrealschule	4 „ „ „
„ „ II.		5 „ „ „
„ „ III.		6 „ „ „
„ „ I. Jahrgang einer Militärakademie		alle Klassen einer Mittelschule.

Den einzelnen Klassen der Mittelschulen sind die korrespondierenden Klassen der nach dem XXXVIII. Gesetzartikel vom Jahre 1868 organisierten ungarischen Bürgerschulen, der Kommunalbürgerschule in Fiume, dann die V. bis VIII. Klasse der kroatischen „höheren Volksschulen“ in Otočac, Ogulin, Sissek, Neugradiska, Virovitica und Brod hinsichtlich der Anforderung der nachzuweisenden Vorkenntnisse für den Eintritt in die Militärrealschulen gleichgehalten.

Den Bürgerschulen der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder sowie den kroatischen Bürgerschulen kommt diese Gleichstellung nicht zu.

Eine Studiennachsicht wird nicht erteilt.

Alle Aspiranten müssen sich einer der Aufnahmsprüfung unterziehen.

Die Skizze über den Umfang Aufnahmsprüfung liegt bei.

Im allgemeinen erstreckt sich die Prüfung für die Aufnahme in die höheren Jahrgänge der Militärrealschule und für den I. Jahrgang der Militärakademie auf die Gegenstände der vorhergehenden Jahrgänge in jenem Umfang, in welchen sie in diesen zum Vortrag gelangen.

Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Die Aspiranten für die Militär-Unterrealschulen haben im Aufnahmsgesuch ausdrücklich anzugeben, in welcher Sprache sie die Aufnahmsprüfung abzulegen wünschen.

Die Theresianische Militärakademie hat die Bestimmung, den Offiziersnachwuchs für die Infanterie, für die Jägertruppe und für die Kavallerie, die Technische Militärakademie hingegen für die Artillerie, für die Pioniertruppe, dann für die Verkehrstruppen heranzubilden.

In den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militärakademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie- oder in die Genieabteilung (Pionier- oder Verkehrstruppenklasse) anstrebt.

Die Einleitung der in die Technische Militärakademie einberufenen Bewerber aller Platzkategorien in die beiden Abteilungen obliegt dem Akademiekommando. Diese Einteilung erfolgt nach Abschluss der Aufnahmsprüfung nach den Standes- und Bewerbungsverhältnissen und es werden hiebei die in den Gesuchen ausgedrückten Wünsche nach Möglichkeit berücksichtigt.

Die Aufnahmsgesuche sind von dem nach dem Gesetz berufenen Vertreter der minderjährigen Aspiranten einzubringen oder mitzufertigen.

b) Besondere Bestimmungen für:

α) Ärarialplätze.

Auf Ärarialplätze haben die ehelichen oder legitimierten Söhne der in den nachstehenden fünf Gruppen genannten Personen Anspruch:

1. Der Offiziere des Soldatenstandes
2. aller zur Verehelichung berechtigten Militärgeistlichen, der Auditore, Militärärzte, Truppenrechnungsführer und Militärbeamten

} des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren, die aktiv dienen, dem Ruhe- oder dem Invalidenstand angehören***);

3. der Offiziere aller Standesgruppen, aller zur Verehelichung berechtigten Militärgeistlichen und der Militärbeamten in der Reserve und im Verhältnis „ausser Dienst“ des Heeres, der Kriegsmarine und der k. u. Landwehr, dann im nichtaktiven Stande, im Verhältnis der „Evidenz“ und „ausser Dienst“ der k. k. Landwehr nach einer wenigstens zehnjährigen aktiven Militärdienstzeit.
4. der in keine Rangklasse eingeteilten Gagisten des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren, dann der Unteroffiziere des aktiven und des Invalidenstandes des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren nach einer wenigstens zwölfjährigen Präsenzdienstzeit und aus der während derselben nach der 1 Klasse geschlossenen Ehe;
5. der aktiv dienenden oder pensionierten, in eine Rangklasse eingereihten Hof- und Ziwilstaatsbeamten nach einer Gesamtdienstzeit von wenigstens zwanzig Jahren.

Auf Ärarialplätze im Offizierswaiseninstitut haben jedoch nur Waisen der in den Gruppen 1 bis 3 genannten Personen in der oben angegebenen Reihenfolge Anspruch; jene der Gruppe 4 nur dann, wenn Waisen der Gruppen 1, 2 und 3 nicht in genügender Anzahl zur Besetzung aller systemisierten Plätze vorhanden sind****).

Bei dem erfahrungsgemäss alljährlich bestehenden Andrang auf Ärarialplätze in den ersten Jahrgang der Militär-Unterrealschulen seitens solcher Aspiranten, die den ersten drei Gruppen der Anspruchsberechtigten angehören, kann eine Berücksichtigung jener, die erst in die Gruppen 4 und 5 eingereiht sind, nicht eintreten.

Gesuche um Ärarialplätze sind daher von Personen der letztgenannten Gruppen — Unteroffiziere und Gleichgestellte des aktiven und des Invalidenstandes, endlich Hof- und Zivilstaatsbeamte — auch für den ersten Jahrgang nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssten. Für die Militärakademien steht die Bewerbung allen fünf Gruppen frei.

Gesuche um Ärarialplätze sind demjenigen Korps(Landwehr)kommando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen, und zwar an Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren im Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde.

Diesen Behörden haben die Angehörigen der Aspiranten ihren voraussichtlichen Aufenthalt, beziehungsweise dessen Änderung in den Monaten Juli und August bekannt zu geben, um dadurch die rechtzeitige Benachrichtigung von der Erledigung ihrer Gesuche zu sichern.

Gesuche, die, von welcher Seite immer kommend, nicht durch das zuständige Militärterritorialkommando einlangen, werden dem Gesuchsteller zurückgestellt.

Den Aufnahmsgesuchen, die nach dem beigegebenen Muster zu verfassen sind, ist beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. das militärärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Zirkularverordnung Abt. 14, Nr. 768 von 1904 — NVBl., 14 Stück, verlautbarten „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten“);
3. das Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis), beziehungsweise deren Abschrift (siehe § 66 der Schul- und Unterrichtsordnung vom 20 August 1870) des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1910/11, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1909/10*), eventuell das Reifezeugnis;
4. der Heimatschein oder das Gemeindezuständigkeitszeugnis des Aspiranten.

Gesuche um Verleihung von Ärarialplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korps-kommandos bis 15 Mai 1911 entgegengenommen.

Gesuche, die nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

β) Stiftungsplätze.

Die mit Beginn des Schuljahres 1911/12 erledigten Privatstiftungsplätze enthält die zuliegende Beilage A.

Bei den Gesuchen um diese Stiftungsplätze ist ausser den oben unter α) angeführten Dokumenten eventuell die besondere Nachweisung, dass der Bewerber den Bedingungen des Stiftsbriefes entspricht, beizubringen.

Es können nur Gesuche berücksichtigt werden, die für eine bestimmte, namentlich angeführte Stiftung lauten.

Die Gesuche um Verleihung eines Privatstiftungsplatzes sind an die in der letzten Vertikalrubrik der zuliegenden Übersicht A genannten Personen, Kommandos oder Behörden bis spätestens 30 April 1911 einzusenden.

Die zur Besetzung gelangenden Staats, Landes-, Finanzwach- und Graf Deblin-Stiftungsplätze werden durch die zuständigen Ministerien, beziehungsweise Staats- und Landesbehörden in den Amtsblättern derselben ausgeschrieben.

Auf die Verleihung dieser Plätze steht dem Reichskriegsministerium kein Einflus zu.

γ) Zahlplätze.

Zahlzöglinge werden in die Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten nur nach Massgabe des vorhandenen Raumes aufgenommen. Das Kostgeld für ein Jahr ist für das Offizierswaiseninstitut mit 600 Kronen, für die Militärrealschulen mit 800 Kronen und für die Militärakademien mit 1.600 Kronen festgesetzt. Dasselbe ist halbjährlich im vorhinein bei der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt eines Zahlzöglings grundsätzlich nicht rückerstattet.

Gesuche um Zahlplätze sind demjenigen Korps(Landwehr)kommando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen, und zwar von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren im Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde. Privatpersonen haben die Gesuche im Wege des nächsten Platz- oder Ergänzungsbezirkskommandos einzureichen.

Gesuchen um Zahlplätze, die unbedingt nach dem beigegebenen Muster zu verfassen sind, ist ausser den unter α) — Seite 4 — angeführten Dokumenten noch die amtliche Bestätigung beizulegen, dass die Angehörigen in der Lage sind, die Kosten eines Zahlplatzes, und zwar auch des erhöhten Kostgeldes in den Militärakademien, zu bestreiten.

Das Schulgeld von 28 Kronen wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gezahlt.

Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgang einer Militärakademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze in den Militärrealschulen und -akademien haben Söhne aller österreichischen oder ungarischen Staatsbürger sowie aller bosnisch-hercegovinischen Landesangehörigen Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Offizieren und von Militär- (Kriegsmarine-, Landwehr)beamten, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten den Vorzug. Im Offizierswaiseninstitut werden Zahlplätze nur an Angehörige der bewaffneten Macht verliehen.

Gesuche um Verleihung von Zahlplätze werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korpskommandos bis **15 Mai 1911** entgegengenommen.

Gesuche, die nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

B.

Die mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. September) in den Offizierstöchter-Erziehungsinstituten erledigten Stiftungsplätze sind in der zuliegenden Übersicht „B“ angeführt, wo auch die Stellen genannt sind, bei denen die Gesuche einzubringen sind.

Auf Ärarialplätze haben nur die ehelichen oder legitimierten mittellosen Töchter der Berufsoffiziere des Soldatenstandes (des Aktiv-, Ruhe- und Invalidenstandes) Anspruch.

Die Auswahl geschieht in nachstehender Reihenfolge:

1. Aspirantinnen, deren Väter vor dem Feinde gefallen sind;
2. Doppelwaisen;
3. vaterlose Waisen;
4. mutterlose Waisen;
5. Aspirantinnen, deren Eltern leben, mit besonderer Berücksichtigung jener, deren Väter im Aktivstand geheiratet und die mehrere unversorgte Geschwister, insbesondere Schwestern haben, und jener, deren Väter sich vor dem Feinde auszeichnet oder vor dem Feinde schwer verwundet und infolge dessen dienstuntauglich wurden.

Bei dem erfahrungsgemäss alljährlich bestehenden Andrang auf Ärarialplätze in den Offizierstöchter-Erziehungsinstituten seitens solcher Aspirantinnen, die den ersten vier Gruppen der zur Auswahl bestimmten Reihenfolge angehören, kann eine Berücksichtigung jener, die erst in die Gruppe 5 eingereiht sind, nicht eintreten.

Da aber auch die vom Reichskriegsministerium zu verleihenden Stiftungsplätze entweder nur für Waisen dienen oder solche in erster Linie zu bevorzugen sind, kann auch bei der Bewerbung um die Stiftungsplätze eine Berücksichtigung jener Aspirantinnen, deren Eltern leben, nicht eintreten.

Gesuche um Aufnahme nicht verwaister Aspirantinnen sind daher dem Reichskriegsministerium nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssten.

Alle im Verzeichnis genannten Stiftungsplätze werden regelmässig im Offizierstöchter-Erziehungsinstitut zu Sopron besetzt.

Die Aspirantinnen müssen das 7 Lebensjahr vollendet und dürfen das 12 Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie eine ihrem Lebensalter angemessene Vorbildung nachweisen.

In Ausnahmsfällen — und wenn es die Standesverhältnisse gestatten — können auch Gesuche um die Aufnahme in das Hernalser Institut für solche anspruchsberechtigte Mädchen berücksichtigt werden, die ihrem Lebensalter (das vollendete 12 und nicht überschrittene 13 Lebensjahr) und ihrer Vorbildung, nach hiefür geeignet sind. Aspirantinnen der Offizierstöchter-Erziehungsinstitute wird eine Altersnachsicht nicht erteilt.

Zahlplätze können in diesem Jahre — mangels an Raum — in keinem der beiden Institute besetzt werden.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der mit dem Normalverordnungsblatt für das k. u. k. Heer, 45 Stück vom Jahre 1892, verlautbarten Organisation der Offizierstöchter-Erziehungsinstitute enthalten**).

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. der Heitmatschein oder das Gemeindezuständigkeitszeugnis;
3. das militärärztliche und beziehungsweise auch das Impfzeugnis;
4. das letzte Schulzeugnis.

Gesuche, die nach dem im Verzeichnis B bezeichneten Einreichungstermin einlangen, werden zurückgewiesen.

Vom k. k. Reichskriegsministerium.

Wien, im Februar 1911.

---

*) Zur Feststellung des guten Gesamterfolges wird den Klassifikationsnoten ein Zahlenwert beigelegt und zwar zählt: sehr gut 4, gut 3, genügend 2 Einheiten. Die Summe der Klassifikationseinheiten aller obligaten Unterrichtsfächer (ausschliesslich des Turnens und Singens) ist durch die Anzahl der Unterrichtsgegenstände zu dividieren. Beträgt der Quotient 2·4, so ist die Minimalleistung des guten Gesamterfolges erreicht.

**) Privatschüller haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer Volksschule oder an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

***) Die Söhne der Personen der Garden, der k. u. Kronwache und der Gendarmerie sind den Söhnen der Personen des Heeres gleichgestellt.

****) Ausnahmsweise können auch solche Knaben in das Offizierswaiseninstitut aufgenommen werden, deren Väter oder Mütter unheilbar geisteskrank sind oder an schweren unheilbaren, die Erwerbstätigkeit ausschliessenden körperlichen Gebrechen (Blindheit, bleibende Lähmung u. dgl.) leiden.

*) Die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1910/11 in die Anstalt mitzubringen.

**) Dieselben können von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

(Zu Abt. 6, Nr. 143 vom Johre 1911 — Beiblatt Nr. 10 zum Verordnungsblatt für das k. k. Heer).

Übersicht A.

der mit Beginn des Schuljahres 1911/12 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten erlegigten Privatstiftungsplätze.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in der die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an die die Gesuche einzusenden sind
Freiherr von Brady	1		1. Für in Irland geborene Jünglinge katholischer Religion, eventuell 2. für Söhne von k. u. k. Offizieren irländischer Abkunft, oder 3. für Söhne von k. u. k. Offizieren überhaupt.	Zu 1: Erzbischof von Dublin; zu 2 und 3: Reichskriegsministerium.
Julie Brudermann	1	Militär-Unterrealschule	Für einen Knaben aus der Familie Brudermann.	Reichskriegsministerium.
Freiherr von Chaos	1		Für Chaos'sche Stiftinge des k. k. Waisenhauses in Wien	Magistrat der k. k. Reichshaupt- und Residenzstadt Wien.
Major Coels	1		Für Söhne von Zivilbediensteten, die früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	
Franz Joseph-Elisabeth	4	Offiziers-waiseninstitut	Für solche mittellose verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, denen ein Anspruch auf Ararialplätze im Offizierswaiseninstitut zusteht.	Reichskriegsministerium.
Hermann-Hensel-Ingenieur	2		Für Söhne von Mitgliedern des Hermann-Hensel-Ingenieur-Stiftungsvereines.	Kuratel der Stiftung (Technisches Militär komitee).
Ingenieur	1	Genieabteilung der Technischen Militärakademie, eventuell Militär-Oberrealschule	Für Söhne: a) von Offizieren des Geniestabes und von solchen, die Offizier des Geniestabes waren; b) von Ingenieuroffizieren oder von beim Geniestab kommandierten Offizieren, wenn diese aus der bestandenen Geniewaffe stammen, dann von Offizieren, die den bestandenen Genieregimentern angehörten; c) in Ermanglung von Bewerbern nach a) und b) Söhne von Offizieren der Pioniertruppe, dann des Eisenbahn- und Telegraphenregiments.	Reichskriegsministerium.
Franz Graf Kinsky	1	Militärrealschule oder Theresianische Militärakademie	Für Söhne jener k. u. k. Offiziere, die in der Theresianischen Militärakademie ihre Erziehung erhielten und als Offiziere ausgetreten sind.	Theresianische Militärakademie
Oktavian Graf Kinsky	1		Für Abkömmlinge der gräflichen Familie Kinsky, die a) den Namen Kinsky führen, b) den Namen Kinsky nicht führen.	Landesadvokat Doktor Thomas Černy in Prag, Wenzelsplatz 30 n. als Bevollmächtigten des verleihungsberechtigten Zdenko Grafen Kinsky.
Oberstbrigadier Leopold von Kreyssern	1	Theresianische Militärakademie	Für eheliche Söhne von k. u. k. Offizieren, die in Niederösterreich geboren, katholischer Religion und deren Eltern unbemittelt sind.	Maximilian Graf Hardegg in Seefeld, Niederösterreich.
Militär Maria Theresien-Orden	3	Militärrealschulen oder Militärakademien	Für Enkel von Ordensmitgliedern.	An den Ordenskanzler in Wien I. Minoritenplatz 3.
	2	Marineakademie		
Oberst Reichsfreiherr von Münch Bellinghausen	2	Militär-Oberrealschule in Mährisch Weisskirchen	Für: a) solche Bewerber, die in Oberösterreich gebürtig und dahin zuständig oder deren Eltern dort ansässig sind; b) mangels der unter a) genannten Bewerber solche, die im deutschen Teile der Steiermark gebürtig und dahin zuständig oder deren Eltern dort ansässig sind; c) in Ermanglung von unter a) und b) genannten Bewerbern für Angehörige der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder, jedoch deutscher Nationalität.	Reichskriegsministerium.

Anmerkung. Hinsichtlich Verleihung von Stiftungsplätzen in den Militär-Oberrealschulen siehe allgemeine Bestimmungen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in der die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an die die Gesuche einzusenden sind
Karl Graf Ogara	3	Genieabteilung der Technischen Militärakademie eventuell Militär-Oberrealschule oder provisorisch in der Militär-Unterrealschule	Für Söhne von k. u. k. Offizieren, deren Eltern Irländer sind und in k. u. k. Militärdiensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, die von irländischen Eltern abstammen und adelig sind. Sollten auch solche Bewerber nicht vorhanden sein, so sind mittellose Söhne von Offizieren des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine sowie der beiden Landwehren zum Stiftungsgenuss berufen.	Reichskriegsministerium.
Herzog von Reichstadt	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne der Mannschaft vom Feldwebel abwärts des Infanterieregiments Nr. 60.	Kommando des Infanterieregiments Nr. 60.
J. E. A. Edler von Ruthmayer	2	Offizierswaiseninstitut	Für ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, die einer christlichen Konfession angehören	Reichskriegsministerium.
Kaiserjubiläumsstiftung des Feldmarschalleutnants Franz Ritter von Schidlach	1	Theresianische Militärakademie eventuell Militär-Oberrealschule	Für einen im Königreich Ungarn heimatsberechtigten oder zuständigen Sohn eines Offiziers, Militärbeamten oder Zivilstaatsbeamten, jedoch nur magyarischer Nationalität, der von Eltern, die der Geburt nach magyarischer Nationalität sind, obstammt. In etwa eintretender Ermanglung magyarischer Bewerber für solche rumänischer Nationalität. Offizierssöhne werden bevorzugt.	Reichskriegsministerium.
Izabella Baronin Splényi	1	Unterrealschule	Für Söhne von Offizieren des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren. Bevorzugt werden Offizierssöhne aus den Familien Baron Splényi de Mihaldi, Baron Mayer von Löwenschwert und Ferdinand Schickl.	
Sabbas von Tököly	2	Marineakademie oder Genieabteilung der Technischen Militärakademie, eventuell Militär-Unterrealschule	1. Für Söhne jener Offiziere serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, die bei den bestandenen kroatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Grenzinfanterieregimentern oder dem Titler Grenzinfanteriebataillon gedient haben; 2. für Söhne jener k. u. k. Offiziere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen kroatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Militärgrenzgebiet gebürtig sind; 3. für Söhne von k. u. k. Offizieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt.	General der Infanterie Raimund Gerba, Kommandant des 13. Korps und Kommandierender General in Agram.
Anton Graf Triangi	1	Genieabteilung der Technischen Militärakademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Offizieren der Geniewaffe; 3. Söhne von Personen des Heeres überhaupt.	Karl Graf Triangi in Trient.
Generalmajor Ludwig Wocher	2	Militärrealschule oder Militärakademie	In erster Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Wocher aus dessen Ehe mit Maria Knaus abstammende Wocher; in zweiter Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Wocher aus dessen Ehe mit Rosine Schnell abstammende Wocher; in dritter Linie: anderweitige Blutsverwandte des Stifters, vor allen anderen die Abkömmlinge der in Edelstetten verstorbenen Frau Steindle, geborenen Wocher; in letzter Linie Söhne von Offizieren und Chargen des Dragonerregiments Nr. 13 und des Husarenregiments Nr. 11.	Reichskriegsministerium.
Graf Zselészky-Lovász	1	Militär-Unterrealschule	Für Jünglinge aus Ungarn.	Robert Graf Zselenszky in Ujarad, Ungarn
Georg Franz von Griener	1	Militär-Unterrealschule oder Militärakademie	Für unbemittelte niederösterreichische Landeskinder, zunächst für Verwandte des Stifters.	Niederösterreichische Statthalterei.
Friedrich Ritter von Lichtenfelsscher niederösterreichischer ständischer Stiftungsplatz	1	Militärrealschule	Söhne von niederösterreichischen ständischen Beamten; in deren Ermanglung Söhne der bei einer k. k. niederösterreichischen Landesbehörde dienende Beamten.	Niederösterreichischer Landesausschuss.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in der die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an die die Gesuche einzusenden sind
Komáromy-Hertelendy	1	Militär-Unterrealschule oder Theresianische Militärakademie	Für Söhne von ungarischen altadeligen Familien. (Der ungarische alte Adel ist durch die amtliche Bestätigung zu erweisen dass das Adelsdiplom in einer Komitatskongregation kundgemacht wurde und dass die Akten hierüber im Komitatsarchiv vorhanden sind).	Feldzeugmeister Viktor Schreiber, Kommandant des 4. Korps und Kommandierender General in Budapest.
Generalmajor Siegmund Lázár von Etska	1	Militär-Unterrealschule	1. Jünglinge mit der Abstammung aus des Stifters Familie und ihre Verwandten, unter diesen wieder die Söhne von k. u. k. Offizieren, dann Staatsbeamten; 2. Offizierssöhne mit der Abstammung aus dem ehemaligen Temeser Banat; 3. Jünglinge adeliger Familien aus dem ehemaligen Temeser Banat, unter denen jene, deren Väter Staatsbeamte sind oder waren, den Vorzug haben.	Feldmarschalleutenant Anton Seefranz, betraut mit der Führung des 7. Korps in Temesvár.
Rudolf Freiherr von Mandell	2	Offizierswaiseninstitut	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbener Offiziere k. und Landwehr, die früher im gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Biharer Komitat haben den Vorzug.	K. u. Landesverteidigungsminister.
Gemeinde Mohol	1	Militär-Unterrealschule	Für in der Gemeinde Mohol geborene Knaben ohne Unterschied des Standes und der Konfession.	Gemeindevertretung in Mohol (Bács-Bodroger Komitat in Ungarn).
Gemeinde Óbecse	2		Für Angehörige der Gemeinde Óbecse.	Gemeindevorstehung Óbecse (Bács-Bodroger Komitat Ungarn).

(Zu Abt. 6, Nr. 143 vom Jahre 1911 — Beiblatt Nr. 10 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer).

Übersicht B.

der mit Beginn des Schuljahres 1911/12 in den Offizierstöchter-Erziehungsinstituten erledigten Stiftungsplätze.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze (Stiftungsplätze)	Anstalt, in der die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an die die Gesuche einzusenden sind
Kaiserin Elisabeth-	4	In den k. u. k. Offizierstöchter-Erziehungs-instituten	Für eheliche oder legitimierte Töchter der Berufsoffiziere des Soldaten-, des Ruhe- und und des Invalidenstandes. Waisen werden bevorzugt.	Bis 15. Mai 1911 im Dienstweg an die Korpskommandos.
Radetzky-Fonds- der Valerie-Stiftung	2			
Valerie-	3			
Malfatti-	1			
Franz Joseph-Elisabeth-	3		Für eheliche oder legitimierte Töchter der Offiziere des Soldatenstandes. In besonders rücksichtswürdigen Fällen auch eheliche oder legitimierte Töchter von Auditoren, Militärärzten, Truppenrechnungsführern und Militärbeamten. Waisen werden bevorzugt.	
Rudolf-Stephanie	2			
Ödenburger Frauenverein	1		Für mittellose Töchter von k. u. k. Offizieren des Soldatenstandes des gemeinsamen Heeres vom Hauptmann (Rittmeister) abwärts. Waisen werden bevorzugt.	
IV. Wohltätigkeits-Staatslotterie-	1		Für Waisen von k. u. k. Offizieren des Soldatenstandes.	
	2		Für Waisen von Auditoren, Ärzten, Truppenrechnungsführern und Militärbeamten.	
Erzherzog Ludwig-	1		Für Töchter von Offizieren des Infanterieregiments Nr. 8.	Bis 30. April 1911 an das Kommando des Infanterieregiments Nr. 8.
Militär-Maria Theresien-Orden-	2		Für Enkelinnen von Ordensmitgliedern.	Bis 30. April 1911 an den Ordenskanzler in Wien, I., Minoritenplatz 3.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze (Stiftungsplätze)	Anstalt, in der die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an die die Gesuche einzusenden sind
Baron Albert Modianer von Kapriora-	1	Im k. u. k. Offizierstöchter Erziehungsinstitut zu Hernals in Wien	Für Töchter von im Verband des gemeinsamen Heeres stehenden Offizieren, die nach Ungarn heimatszuständig sind. Waisen werden bevorzugt.*)	Bis 30. April 1911 an den k. u. Landesverteidigungsminister.
Ganzfreier niederösterreichischer Landesfreiplatz	2		Für mittellose Offizierstöchter. (Für diese Plätze wird der niederösterreichische Landesausschuss eine besondere Konkursausschreibung verlautbaren *)	Bis 30. April an den Landesausschuss für das Erzherzogtum Österreich unter der Enns.

*) Die Bewerberinnen für diese Plätze, müssen das 12. Lebens jahr vollendet und dürfen das 13. Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie ihrer Vorbildung nach für die Aufnahme in die Bürgerschule geeignet sein.

LW. 50.184/911 (4400 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania czternastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. Zakładach wojskowych z fundacyi p. n.: „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1911/1912 w c. i k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, na wypadek, gdyby wedle artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do wyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych i c. k. Akademii marynarskiej w Fiumie z powodu braku miejsca będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1911/1912 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1911 r., w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1911, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1911.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austro-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, — zaś dla III. roku tej szkoły rok 18 — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku jako to: dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat a dla marynarskiej lat 14, zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla drugiego roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1910;

5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym; 2. metrykę chrztu lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, będącego w czynnej służbie wojskowej; 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1910/1911, tudzież świadectwa za cały rok szkolny 1909/1910. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1910/1911, ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza; 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażonem, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 maja 1911 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Ż Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1911.

Piotrowski, w. r.

LW. 49.930/911 (4402 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1911/1912, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1911, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1911 a w c. i k. akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1911, będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Kandydaci na wyższe lata wojskowej niższej szkoły realnej i wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, nie będą w bieżącym roku przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej; 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13 dla II. roku, rok 14 dla III. roku, zaś rok 15 dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 16 dla I. roku wyższej szkoły realnej, rok 17 dla II. roku i rok 18 dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20 dla akademii wojskowych i rok 16 dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16 lat, zaś dla I. roku akademii wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej 14 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1910. w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie; 5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalniającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2. metrykę chrztu lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5 ostatnie świadectwo szkolne z roku 1910/1911 tudzież świadectwa za cały rok 1909/1910 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1910/1911, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do Akademii maryuarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza); 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata, lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do Akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20 maja 1911. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1911.

Piotrowski, w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1357 (18/11) (3609 3—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 22 maja 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i prezydenta c. k. sądu obwodowego Artura Aulicha, a zastępcami przdwodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Bohdana Krynickiego, radców wyższego sądu krajowego Teofila Gielitowicza, Swiatosława Szankowskiego, Józefa Horitzę i radców sądu krajowego Fryderyka Bertoniego, Jana Vinzenza, Jana Schneidra dr. Józefa Hanczakowskiego, Antoniego Starkiewicza i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 23 marca 1911.

L. cz. C. II. 37/11 (4365 3—3)

Edykt.

Przeciw Joannie z Bierów Zalewskiej i Michalinie Bier przedtem w Germakówce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Fedora Kosteckiego syna Bazylego w Germakówce pozew o oddanie posiadania.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 kwietnia 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandek ustanawia się p. adw. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Mielnica, dnia 27 marca 1911.

L. 355 (4431 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Piotr Wojtowicz wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Sądowej Wiszni.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 13 kwietnia 1911.

Res. E. Nr. 2114 (4091 3—3)

Edikt.

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte in Krakau wird der Fähnrich Stanislaus Gardziel der k. und k. Infanterieregiments Jung Starhemberg Nr. 13, welcher am 31 Jänner 1911 aus der Station Krakau, nach Zueigung der ärarischen Gelder im Gesamtbetrage von 377 Kr, 74 h. des ihm von den Einjährig-Freiwilligen übergebenen, für Bezahlung der Instruktionsbücher bestimmten Geldbetrages von 257 Kr. 48 h. und eines fremden Säbels entwichen und bisher nicht zurückgekehrt ist, wodurch er sich des Verbrechens der Veruntreuung und des Verbrechens der Desertion schuldig gemacht hat, hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Garnisonsgerichte binnen 90 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes angefangen, umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte.
Krakau, am 6 April 1911.

L. 919/910 (4437 1—3)

Edykt.

Niniejszem wzywamy wszystkich, którzyby sobie z tytułu urzędowania ś. p. Lucyana Marynowskiego jako c. k. notaryusza najpierw w Brzeżanach, a następnie w Zaleszczykach jakie pretensye rościli, by te pretensye swoje najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w podpisanej Izbie zgłosili tem pewniej, ileże w przeciwnym razie po upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi bez względu na możliwe ich pretensye wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. Cg. I. 109/11 (1) (4404)

Przeciw Andryjowi Korbie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Aleksego Korbę z Ciechani pozew o 3530 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została I. audyencya na dzień 26 kwietnia 1911.

Celem strzeżenia praw Andryja Korby ustanawia się p. dr. Jana Wilusza adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andryja Korbę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 97/11 (1) (3276)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Badaniakowi gospodarzowi w Waksmundzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Andrzeja Badaniaka pozew o 545 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 czerwca 1911 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Badaniaka ustanawia się p. dr Ernesta Geisslera adw. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Badaniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 16 marca 1911.

L. cz. C. II. 109/11 (1) (4426)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Wojnarowi przedtem w Dąbrówkach zamieszkałemu, wniósł Jan Nowak z Dąbrówek pozew o 363 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5 maja 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Andrzej Golenia z Dąbrówek będzie go zastępywał, dopoki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 14 kwietnia 1911.

Ч. сп. С. I 88/11 (4284)

Едикт.

Против незнаній з місця побуту Марием Фукс з Яблонова, внесла Естера з Фуксів Пелер в ц. к. повітовім суді в Яблонові позов о 600 кор.

На підставі позву визначено авдиенцию на 5 мая 1911.

Для стереженя прав незнаної з місця побуту установляє ся пана Альфреда Буґно, канд. нот. в Яблонові куратором, котрий заступати має пізвану в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго поки она в суді зголосить ся або вимінить повновластия.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ I.
Яблонів, дня 5 цьвітня 1911.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 84/11 (2) (4433)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 14 часописи „Земля і Воля“ з дня 16 цьвітня 1911 під написею: I. „До чого то дійде“ і II. „Чи не провокация“ містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і прото управедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 14 цьвітня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад мае бути знищений.

Львів, дня 17 цьвітня 1911.

Ч. сп. Пр. 83/11 (2) (4432)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст рускої брошури під написею: „Іосафат Кунцевич (его житє і дїятельність)“ видрукованої в друкарни удїлової у Львові, накладом Андрія Ґаґатка, в уступі від слів „Папа римский Урбан“ до слів „заступників своеї віри“ (стр. 22—23) і від слів „Так мстили ся Поляки“ до кінця (стр. 24) містить в собі знамена провини з § 303 зак. кар. і прото управедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї брошури в дни 12 цьвітня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад мае бути знищений.

Львів, дня 15 цьвітня 1911.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 449/11 III ex 1911 (4434 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

(Montowanie mostu żelaznego).

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi mostowej w klm. 25·808 linii kolej. Chyrów-Stryj (most na Strwiążu) z żelaza zlewnego Martina wagi około 144.725 kg., w tem 3080 kg. zlewnej stali Martina, 1560 kg. żelaza lanego, 285 kg. ołowiu na miejsce dotychczasowej żelaznej konstrukcyi.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty, zawierające pojedyncze ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru, mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 28 kwietnia 1911 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi blaszanej w klm. 25·808 linii kolej. Chyrów-Stryj“.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po 12 godzinie w południe w oddziele III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materyałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw., wydanie z roku 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyi mostowych i żelaznych poręczy, wydanie z roku 1910.

Obrachowanie ciężarów.

5 planów.

Czas ukończenia dostawy i montowania naznacza się na koniec lutego 1912.

Złożenia wadyum nie żąda się.

Kaucyę na jednoroczną porękę utworzy się przez odciągnięcie 5 prc. z sumy zarobkowej.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Formularze ofertowe można otrzymać w oddziale III. podpisanej Dyrekcyi, gdzie również można przejrzeć wszystkie warunki ofertowe, jak niemniej przeglądnąć „pouczenie o należytościach, przypadających przy rozdawnictwie dostaw dla państwa“.

Równocześnie należy podać, czy ubiegająca się o dostawę firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcyę z żelaza spawalnego i za jaką cenę za 100 klg. rzeczywistej wagi.

Lwów, w kwietniu 1911.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Iekan. Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza. Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
—	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botoszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·20	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
3·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
3·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl),
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Iekan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
3·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 8·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

	Pociąg				
Podwołoczyska	pociąg posp.	10·22 odjazd niedziela, środa	przyjazd 6·20 wtorek, sobota	pociąg posp.
Lwów		2·45 „ „	„ 1·30 „	
Kraków		10·00 „ „	„ 6·15 „	
Wiedeń dworzec kolei północnej		6·20 przyjazd poniedziałek, czwartek	odjazd 9·30 w nocy poniedziałek, piątek	
Wiedeń dworzec kolei południowej	pociąg expresowy	10·20 odjazd „	przyjazd 5·15 „	pociąg expresowy
Pontebla		7·58 przyjazd „ / 8·10 odjazd „	odjazd 7·50 / przyjazd 7·19 „	
Wenecya		11·35 przyjazd wtorek, piątek	odjazd 2·27 „	
Medyolan		4·00 „ „	„ 10·00 niedziela, czwartek	
Genewa		7·15 „ „	„ 6·20 „	
San Remo		12·00 „ „	„ 1·50 „	
Ventimiglia		12·30 „ „ / 12·10 odjazd „	„ 1·20 „ / przyjazd 12·49 „	
Mentona		12·28 przyjazd „	odjazd 12·00 „	
Nizza		1·22 „ „	„ 11·07 „	
Cannes		2·20 „ „	„ 10·21 „	

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Ogłoszenie.

Kupieckie Towarzystwo zaliczkowe „Merkur“ w Kańczudze zaprasza niniejszem P. T. członków na

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w lokalu stowarzyszenia w Kańczudze dnia 29 kwietnia 1911 o godzinie 7 wieczór, a w razie braku kompletu dnia 30 kwienia 1911 o godzinie 12-tej w południe.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1910.
2. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek tejże na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
3. Odczytanie sprawozdania rewizyjnego Powszechnedo Związku we Lwowie i przyjęcie takowego do wiadomości.
4. Uzupełniający wybór jednego Dyrektora zastępcy.
5. Uchwały dotyczące rozdzielenia czystego zysku z roku 1910.
6. Wnioski członków.

UWAGA: Zamknięcie rachunków i bilans są do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Kańczuga, dnia 18 kwietnia 1911.

Rada nadzorcza kupieckiego Towarz. zaliczkowego „Merkur“ w Kańczudze,
stow. zarej. z ograniczoną poręką,

Mojżesz Pollner. **Leib Landau.**

Zaproszenie
na
Walne Zebranie

członków Związku rolników dla zbytu produktów, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które w myśl uchwały Rady nadzorczej z dnia 10 kwietnia b. r. odbędzie się w dniu **28 kwietnia b. r.** o godzinie 1-szej po południu w lokalu Związku przy ul. Hetmańskiej l. 4, I. piętro (vis a vis hotelu Francuskiego) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z pierwszego Zgromadzenia założycielskiego.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi.
4. Wybór 7 członków Rady nadzorczej na lat trzy.
5. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej na jeden rok.
6. Wnioski i interpelacye.

Ze względu na wymagany § 25 statutu komplet, upraszam uprzejmie o niezawodne przybycie lub też wydelegowanie swego pełnomocnika

Lwów, dnia 19 kwietnia 1911.

Dr. Maryan Lisowiecki m. p.
wiceprezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

Prezes **Galicyjskiego Towarzystwa Magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie,** stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką, zaprasza niniejszem członków Towarzystwa na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w piątek dnia 28 kwietnia 1911 o godzinie 12-tej w południe w lokalu Towarzystwa (Chorążczyzna 7) z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie bilansowe za rok 1910.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Rozdział zysków.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.
6. Samoistne wnioski.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1911.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr 527.